

ROK XV



NUMER 3

# DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW, DNIA 31 MARCA 1936 R.

## T R E Ś Ć :

Poz.	Str.
24. Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o dodatkach w naturze dla nauczycieli państwowych ludowych szkół rolniczych . . . . .	62
25. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zmianie przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika . . . . .	62
26. Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie kwalifikacji zawodowych wychowawczyń przedszkoli . . . . .	63
27. Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o opłatach za dyplomy nauczycieli szkół zawodowych . . . . .	64
28. Zbiórka na „Dar Narodowy 3 Maja” . . . . .	65
29. Zaliczalność służby w polskich formacjach wojskowych . . . . .	65
30. Dochodzenie szkód wyrządzonych Skarbowi Państwa . . . . .	66
31. Obowiązek zawiadamiania prokuratorów o ujawnionych przestępstwach funkcjonariuszów państwowych . . . . .	66
32. Mieszkania dozorców domowych w gmachach państwowych . . . . .	67
33. Znaczkę na świadectwa szkolne . . . . .	67
34. Konkursy . . . . .	68
35. Komunikaty . . . . .	69
36. Książki zakupione przez Centralną Bibliotekę Nauczycielską . . . . .	71
37. DZIAŁ NIEURZĘDOWY:	
Zasady organizowania pracy dydaktycznej w szkole . . . . .	72
Programy szkolne i harcerskie . . . . .	76
Konferencja w zakresie wychowania fizycznego w Jurgowie . . . . .	82
„Praca oświatowa” . . . . .	84
Z pobytu Pana Wiceministra Wyznań Relig. i Ośw. Publ. pułk. Jerzego Błęszyńskiego w Krakowie . . . . .	84
Kronika . . . . .	88
Wzajemna pomoc i współpraca ośrodków naukowych z nauczycielstwem . . . . .	88



24.

## ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia  
Publicznego z dnia 21 stycznia 1936 r.

o dodatkach w naturze dla  
nauczycieli państwowych lu-  
dowych szkół rolniczych.

(Przedruk z Dz. U. R. P. z dnia 6 lutego 1936 r. Nr. 9,  
Poz. 89).

Na podstawie art. 6 pkt. 3 ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 398) oraz art. 3 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1932 r. o ustanowieniu urzędu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 480) zarządzam co następuje:

§ 1. Oprócz uposażenia, przewidzianego ogólnymi przepisami uposażeniowemi dla nauczycieli szkół zawodowych, otrzymują kierownicy (czki) i nauczyciele (lki) ludowych szkół rolniczych:

1) mieszkanie w rozmiarach: dla samotnych 1 pokój, dla posiadających rodzinę i prowadzących z nią wspólne gospodarstwo domowe, co najmniej — 2 pokoje i kuchnię;

2) wzamian opału, światła i naturaljów wypłaca się ekwiwalent pieniężny w kwocie 30 zł miesięcznie.

§ 2. Wymieniony w § 1 pkt. 2 ekwiwalent płatny jest w terminach, przewidzianych w § 1 ustęp 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1934 r. w sprawie terminu płatności uposażenia (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 63).

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 lutego 1934 r.

Jednocześnie tracą moc wszelkie przepisy w sprawach unormowanych niniejszem rozporządzeniem, a w szczególności § 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 16 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 229).

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

(—) W. Świętosławski.

25.

ROZPORZĄDZENIE<sup>1)</sup>

Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17 lutego 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

o zmianie przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika.

Na podstawie art. 157 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) zarządzam co następuje:

§ 1. Każda z komisij egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 153 ust. 3 prawa przemysłowego, składa się z przewodniczącego i przynajmniej z trzech członków, w tem jednego delegata, wyznaczonego przez Kuratorjum właściwego okręgu szkolnego.

§ 2. Regulamin egzaminacyjny, przewidziany w art. 154 ust. 2 prawa przemysłowego, powinien zawierać przepis o posiadaniu przez kandydata elementarnych umiejętności czytania i pisania po polsku oraz rachowania i rysowania w granicach potrzeb danego zawodu. Szczegółowa instrukcja, wydana przez władzę szkolną, określać będzie skalę wymagań powyższych umiejętności.

Postępowanie komisji egzaminacyjnej, sposób egzaminowania i taksy egzaminacyjnej ustala się regulaminami egzaminacyjnymi, które wydaje Izba rzemieślnicza, a zatwierdza władza przemysłowa wojewódzka.

§ 3. Podanie o dopuszczenie do egzaminu, przewidziane w art. 155 ust. 1 prawa przemysłowego, wnosi terminator (lub pomocnik) do Izby rzemieślniczej. Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia nauki lub też świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle oraz zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, nie było w okresie czasu odbywania terminu publicznej szkoły kształcącej zawodowej, bądź zaświadczenie tejże władzy szkolnej, że terminator spowodu braku miejsca nie mógł uczęszczać do publicznej szkoły kształcącej zawodowej w miejscowości, w której odbywał naukę, bądź wreszcie zaświadczenie wojewody, a w m. st. Warszawie —

<sup>1)</sup> Ogłoszone w Dz. U. Rz. P. z dnia 9 marca 1936 r. Nr. 18, poz. 153.



Komisarza Rządu, wydane po wysłuchaniu władzy szkolnej, że terminator z innej uzasadnionej przyczyny nie może okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole kształcącej zawodowej.

§ 4. Postanowienia niniejszego rozporządzenia odnoszą się do terminatorów, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole kształcącej zawodowej spowodu braku takiej szkoły lub spowodu niemożności uczęszczania do niej dla braku miejsca albo z innej uzasadnionej przyczyny w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1937 r.

Minister Przemysłu i Handlu:  
(—) *Roman Górecki.*

26.

## ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 20 lutego 1936 r. (Nr. II P-527/36) — w sprawie

**kwalifikacyj zawodowych wychowawczyń przedszkoli.**

Na podstawie art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 645) wydaję następujące zarządzenie w sprawie wykonania poszczególnych artykułów powyższego rozporządzenia Prezydenta:

### do art. 2.

§ 1. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może uznać inne studia za równoznaczne z ukończeniem Państwowego Seminarjum lub Liceum dla wychowawczyń przedszkoli na skutek odpowiednio udokumentowanego podania osób zainteresowanych, wniesionego do Ministerstwa W. R. i O. P. przez Inspektorat Szkolny, na którego terenie przebywają.

### do art. 3.

§ 2. Osoby, posiadające w myśl obowiązujących przepisów kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, mogą je rozszerzyć na prowadzenie zajęć wychowawczych w przedszkolach przez zdanie egzaminu uzupełniającego w myśl przepisów § 33 Regulaminu egzaminu końco-

wego w Seminarjach Ochroniarskich z dnia 28 października 1929 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13).

### do art. 4.

§ 3. (1) Minister W. R. i O. P. może uznać za posiadające kwalifikacje zawodowe do prowadzenia zajęć wychowawczych w przedszkolach osoby, nie mające w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 645) kwalifikacyj zawodowych, o ile przed dniem 30 października 1933 r., jako terminem wejścia w życie tego rozporządzenia, ukończyły 30 rok życia i odbyły conajmniej trzyletnią praktykę w przedszkolach, uznaną za wybitną. Minister W. R. i O. P. dokonywa uznania praktyki w przedszkolach za wybitną łącznie z przyznaniem kwalifikacyj na skutek odpowiednio udokumentowanego podania zainteresowanej osoby — na podstawie: 1) opinii Inspektora Szkolnego tego Obwodu, na którego terenie dana osoba pracowała lub pracuje i 2) wniosku Kuratora Okręgu Szkolnego. Do Inspektora Szkolnego należy nadto stwierdzenie faktu odbycia trzyletniej praktyki w przedszkolach przed dniem 30 października 1933 r.

(2) Podania o przyznanie kwalifikacyj wnosić należy do Ministerstwa W. R. i O. P. za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego, na którego terenie osoba zainteresowana przebywa.

### do art. 5.

§ 4. (1) Osoby czynne w przedszkolach przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r., t. j. przed dniem 30 października 1933 r., które przed tym terminem odbyły w przedszkolach conajmniej dwuletnią praktykę, uznaną za zadowalającą, i nie posiadają kwalifikacyj, mogą je uzyskać do końca 1936 r. przez złożenie przed Państwową Komisją Egzaminacyjną specjalnego egzaminu.

(2) Egzamin ten składa się z części technicznej, piśmiennej i ustnej, która winna następować zawsze jako ostatnia. Część techniczną egzaminu stanowi egzamin z rysunku, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych; część piśmienną — egzamin z języka polskiego; część ustną — egzamin z religji, języka polskiego, nauki o Polsce oraz pedagogiki wraz z psychologią i nauką o fizycznym wychowaniu dziecka w wieku przedszkolnym.



(3) Oparty o program nauki w państwowym seminarjum ochroniarskiem egzamin winien mieć charakter przede wszystkim praktyczny, w zakresie zaś poszczególnych przedmiotów winien ograniczać się do najważniejszych elementów. Egzamin ten winien wykazać — obok poziomu ogólnego wykształcenia kandydatek — przede wszystkim dokładniejszą znajomość i właściwe zrozumienie rzeczy istotnych, niezbędnych do należytego prowadzenia zajęć w przedszkolach.

§ 5. (1) Egzamin odbędzie się w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu 1936 r. w państwowych seminarjach ochroniarskich w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie, Wilnie i Mysłowicach. Termin grudniowy przeznaczony jest jedynie na powtórzenie egzaminu; na życzenie interesowanych można powtórzyć egzamin i w jednym z dwu poprzednich terminów. Kuratorowie Okręgów Szkolnych (Wojewoda Śląski) powołują specjalne Państwowe Komisje Egzaminacyjne i wyznaczają swoich delegatów, jako przewodniczących.

(2) Podania o dopuszczenie do egzaminu wnoszą kandydatki przez Inspektorat Szkolny, na którego terenie pracowały lub pracują, do właściwego Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany, posiadane świadectwa szkolne, potwierdzone przez właściwych Inspektorów Szkolnych, dowody praktyki w przedszkolu, spis przestudjowanych podręczników i przeczytanych książek oraz niepodklejoną fotografię, opatrzoną na stronie przedniej własnoręcznym podpisem kandydatki.

(3) Uznania dwuletniej praktyki za zadowalającą dokonywa Inspektor Szkolny tego obwodu szkolnego, na którego terenie kandydatka pracowała przed dniem 30 października 1933 r. Przy ustalaniu oceny praktyki kandydatki winien Inspektor Szkolny wziąć pod uwagę jej usprawnienie w zakresie należytego prowadzenia zajęć w przedszkolu.

(4) Kuratorjum po stwierdzeniu, czy kandydatka spełnia warunki, wskazane w art. 5 rozporządzenia Prezydenta, przesyła podanie do Dyrekcji państwowego seminarjum ochroniarskiego, przy którym powołało specjalną komisję egzaminacyjną. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego skierowuje podania kandydatek swego Okręgu do Dyrekcji państwowego seminarjum ochroniarskiego w War-

szawie, Kuratorjum O. S. Łuckiego — do Lwowa, Kuratorjum O. S. Brzeskiego — do Wilna.

(5) Egzamin odbywać się będzie przy zastosowaniu wskazań §§ 38—46, 48—52, 54 i 55 Regulaminu egzaminu końcowego w seminarjach ochroniarskich z dnia 28 października 1929 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13, poz. 186).

(6) Egzamin może być powtórzony jeden raz i tylko w ciągu 1936 r.

(7) Opłata za egzamin wynosi 20 (dwadzieścia) złotych.

#### do art. 6.

§ 6. Wymieniony w art. 6 rozporządzenia Prezydenta egzamin końcowy będzie się, aż do odwołania, odbywał według przepisów Regulaminu egzaminu końcowego w seminarjach ochroniarskich z dnia 28 października 1929 r. (Dz. Urz. M. W. R. i O. P. Nr. 13, poz. 186).

#### do art. 8.

§ 7. Zezwolenia na prowadzenie zajęć wychowawczych w przedszkolach osobom, nie posiadającym kwalifikacji zawodowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o kwalifikacjach zawodowych wychowawczyń przedszkoli (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 645), udziela, na podstawie art. 8 tego rozporządzenia, właściwy Kurator Okręgu Szkolnego (Wojewoda Śląski).

§ 8. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego  
(—) *W. Świętosławski.*

27.

### OKÓLNIK Nr. 110

z dnia 28 listopada 1935 r. (I R-9303/35)

#### o opłatach za dyplomy nauczycieli szkół zawodowych.

Tytułem zwrotu wydatków, związanych ze sporządzeniem dyplomów dla nauczycieli, którym w myśl art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr. 91 z r. 1932, poz. 774) zostaną przyznane tego rodzaju kwalifikacje, Ministerstwo ustala opłatę w wysokości 5 zł (pięć złotych)



za dyplom oraz opłatę w wysokości 12 zł (dwanaście złotych) za duplikat dyplomu.

Powyższe opłaty winny osoby zainteresowane wpłacać za pośrednictwem P. K. O. na konto czekowe Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu Nr. 30,400, deklarując je na fundusz specjalny Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod nazwą „Taksa administracyjna“.

Wypełniając skarbowy blankiet nadawczy, który można otrzymać w kasach P.K.O. i w każdym urzędzie pocztowym, należy pisać w miejscu, przeznaczonym na wskazanie numeru konta i nazwy urzędu skarbowego, „Nr. 30.400“ „Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu“, w wierszu, przeznaczonym na określenie tytułu wpłaty — „opłata za dyplom nauczyciela szkół zawodowych“ względnie „opłata za duplikat dyplomu nauczyciela szkół zawodowych“, w wierszu, przeznaczonym na wskazanie urzędu, na rzecz którego należność przypada, — „Fundusz specjalny Ministerstwa W. R. i O. P. p. n. „Taksa administracyjna“.

Prócz opłaty w kwocie 12 zł, ustalonej tytułem zwrotu wydatków, związanych ze sporządzeniem duplikatu, zainteresowani uiszczają przy odbiorze duplikatu opłatę stemplową znaczkami w wysokości, przewidzianej w przepisach o opłatach stemplowych. Otrzymane znaczki Kuratora nakleją na wydany duplikacie i kasują.

Równocześnie okólnik Nr. 36 z dnia 9 marca 1932 r. (I R-2195/32—Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 7) anuluje się.

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) *K. Chyliński.*

**Otrzymują:**

Kuratorja Okręgów Szkolnych, Śląski Urząd Wojew. Wydz. Ośw. Publ., Liceum Krzemienieckie.

28.

Nr. O-5884/36. Kraków, dn. 3. III. 1936 r.

Do

**Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcji państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli oraz szkół zawodowych w Okręgu — w sprawie**

**zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja“.**

Zawiadamiam, że P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 26 lutego 1936 Nr. I. Pol. 177/36 zezwolił na urządzenie w szkołach zbiórki na rzecz „Dar Narodowy 3 Maja“ w czasie od dnia 2—10 maja 1936 r. Zbiórkę powyższą organizuje Towarzystwo Szkoły Ludowej na terenie Województwa Krakowskiego, a Polska Macierz Szkolna w Warszawie na terenie Województwa Kieleckiego.

Zbiórka zasługuje na poparcie z uwagi na cel uruchomienia i utrzymywania szkół powszechnych w Województwach Wschodnich przez organizacje oświatowe polskie.

Zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami zbiórka winna mieć charakter najzupełniej dobrowolny.

Kurator Okręgu Szkolnego:

*M. B. Godecki w. r.*

29.

Nr. BP-44567/35. Kraków, dn. 6. XII. 1935 r.

Do

**Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych w Okręgu — w sprawie**

**zaliczalności służby w polskich formacjach wojskowych.**

Państwowy Zakład Emerytalny pismem z dnia 29-go października 1935 r. Nr. ES/0712/18 zawiadamia uczestników Zakładu, wypełniających deklarację zgłoszeniową (druk Nr. 1), jak również tych, którzy już je wypełnili, celem dodatkowego zgłoszenia, że oprócz formacji wojskowych, podanych na str. 3 tej deklaracji — rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 sierpnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 428) zostały ponadto uznane za polskie formacje wojskowe:

20) Organizacja Werbunkowo-Agitacyjna od 13 maja 1918 r. do 5 stycznia 1919 r.,

21) Pogotowie Bojowe Polskiej Partji Socjalistycznej od 11 maja 1917 r. do 11 listopada 1918 r.

22) Organizacje przygotowawcze do powstania wielkopolskiego:

a) Bataljon Pograniczny Nr. 1 w Szczypiornie w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.,



b) Rady Robotników i Żołnierzy w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.,

c) Służba Straży i Bezpieczeństwa w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.,

d) Organizacja Wojskowa Pomorze (Towarzystwo b. żołnierzy), w czasie od 27 grudnia 1918 r. do 10 lutego 1920 r.,

23) Oddziały i instytucje wojska wielkopolskiego w czasie od 27 grudnia 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.,

24) Straż Ludowa i Obrona Krajowa, w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r. (na Pomorzu do 10 lutego 1920 r.),

25) Pułk Strzelców im. Bartosza Głowackiego, w czasie od 1 listopada 1917 r. do 6 kwietnia 1918 r.,

26) Oddział Mikuliniecki, w czasie od 16 października 1918 r. do 2 kwietnia 1919 r.,

27) Oddziały polskie we Włoszech, w czasie od 1 grudnia 1917 r. do 5 listopada 1918 r., poczem armja polska we Francji,

28) Legjon w Finlandji — w czasie od 24 kwietnia 1917 r. do 1 marca 1918 r.,

29) Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej, w czasie od 12 listopada 1918 r. do 7 marca 1919 r.,

30) Samoobrona Litwy i Białorusi, w czasie od 28 października 1918 r. do stycznia 1919 r.,

31) Partyzancki Oddział mjr. Dąbrowskiego, w czasie od 6 stycznia 1919 r. do 9 lutego 1919 r.,

32) Ochotnicza Legja Obywatelstwa, w czasie od 8 lipca 1920 r. do 20 października 1920 r.,

33) Ochotnicza Legja Kobiet, w czasie od 1 listopada 1918 r. do 1 lutego 1922 r.

Kurator Okręgu Szkolnego:

*M. B. Godecki w. r.*

30.

Nr. BP-4263/36. Kraków, dn. 21. II. 1936 r.

Do

**Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i rolniczych w Okręgu — w sprawie dochodzenia szkód wyrządzonych Skarbowi Państwa.**

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem Nr. 12 z dnia 31 stycznia 1936 r. (BP-27585/35) zwraca uwagę na konieczność szybkiego przeprowadzenia docho-

dzeń, w wypadkach wyrządzenia Skarbowi Państwa szkody z zawinienia funkcjonarjuszów państwowych czy też innych osób, a to ze względu na trudności, na jakie napotyka gromadzenie materiału dowodowego po dłuższym upływie czasu, w szczególności zaś na przepis Kodeksu Zobowiązań, który dla pretensyj o odszkodowanie za uszczerbek majątkowy, wywołany czynem niedozwolonym przewiduje 3-letni okres przedawnienia. Krótki ten termin przedawnienia w porównaniu z poprzednimi odpowiedniami przepisami grozi utratą roszczeń, jeżeli pozew o nie wniesiony zostanie po upływie lat 3-ich od chwili, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie sprawcy.

W wypadkach więc poniesienia przez Skarb Państwa szkody z zawinienia funkcjonarjuszów państwowych czy innych osób, należy dochodzenia corychlej przeprowadzić i zebrany materiał dowodowy przesłać Generalnej Prokuratorji, celem wytoczenia pozwu.

Kurator Okręgu Szkolnego:

*M. B. Godecki w. r.*

31.

Nr. BP-4264/36. Kraków, dn. 21. II. 1936 r.

Do

**Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i rolniczych w Okręgu — w sprawie**

**obowiązku zawiadomiania prokuratora o ujawnionych przestępstwach funkcjonarjuszów państwowych.**

Pan Minister Sprawiedliwości pismem z dnia 2 stycznia 1936 r. Nr. BP.-3302/35 zawiadomił Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, iż z licznych przedstawień prokuratorów wynika, że w różnych działach administracji państwowej władze nie spełniają ustawowego obowiązku niezwłocznego zawiadomienia Prokuratorury o ujawnionych przez siebie przestępstwach popełnionych przez podwładnych sobie funkcjonarjuszów państwowych.

Wobec powyższego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem Nr. 13 z dnia 4 lutego 1936 r. (BP.-434/36) zwraca uwagę na konieczność ścisłego



przestrzegania postanowień art. 242 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. R. P. Nr. 83 z 1932 r. poz. 725), w myśl którego każdy urząd w zakresie swego działania ma obowiązek, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, zawiadomić o tem prokuratora lub policję. Winnym nieprzebrania tego obowiązku grozi oprócz odpowiedzialności dyscyplinarnej, odpowiedzialność karna z art. 286 kodeksu karnego (Dz. U. R. P. Nr. 60 z 1932 r., poz. 571), w myśl którego urzędnik, który, przekraczając swą władzę lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze więzienia do lat 5.

Kurator Okręgu Szkolnego:  
M. B. Godecki w. r.

## 32.

Nr. BP-8332/36. Kraków, dn. 18. III. 1936 r.

## Do

Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i rolniczych w Okręgu — w sprawie  
mieszkań dozorców domowych  
w gmachach państwowych.

Nawiązując do okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 29 z dnia 19 marca 1935 r. Nr. BP-4884/35) w sprawie mieszkań służbowych pracowników kontraktowych, (ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Nr. 10 z r. 1935, poz. 114), podaję poniżej do wiadomości i stosowania uzupełniający okólnik Prezydium Rady Ministrów z dnia 12 października 1935 r. Nr. 92/16/8.

Kurator Okręgu Szkolnego:  
M. B. Godecki w. r.

„Prezydium Rady Ministrów.  
L. 92—16/8. Warszawa, dnia 12 października 1935 r.  
Mieszkania dozorców domowych  
w gmachach państwowych.

## D o

wszystkich Ministerstw

w Warszawie.

Prezydium Rady Ministrów w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśnia, że do mieszkań służbowych, zajmowanych przez dozorców gmachów, zatrudnionych kontraktowo w służbie państwowej, stosować należy po-

stanowienia, zawarte w okólniku z dnia 1 marca 1935 r. Nr. 48-11/25 (okólnik Nr. 7). Jednakże mieszkania służbowe nawet tych dozorców gmachów, którzy zostali przyjęci do służby po dniu 31 stycznia 1934 r., jako pracownicy kontraktowi, winny być przydzielane bezpłatnie w tych miejscowościach, w których obowiązek bezpłatnego dostarczania mieszkań dozorcóm domowym przewidują lokalnie obowiązujące umowy zbiorowe, oparte na postanowieniach Komisji Rozjemczych, powoływanych na podstawie ustawy z dnia 23 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 53) lub też zawarte na podstawie ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 324).

W tych przypadkach ustęp przedostatni p. 2 umowy otrzymuje brzmienie:

„Pan . . . . . jest obowiązany do zajmowania bezpłatnie przydzielonego mieszkania służbowego. Mieszkanie to ma być opróżnione z dniem rozwiązania umowy niniejszej“.

p. o. Dyrektora Biura Personalnego:  
(—) J. Jagiello“.

## 33.

Nr. O-29505/35. Kraków, dn. 2. XII. 1935 r.

## Do

Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcji państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu — w sprawie

znaczków na świadectwa  
szkolne.

Zgodnie z okólnikiem Nr. 164 Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30. XII. 1933/H. P-11083/33) oraz instrukcją T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych (część III, rozdział H, p-ktę 20—24) Krakowski Komitet Okręgowy T-wa będzie dostarczał znaczki na świadectwa szkolne dla państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli na ręce pp. Dyrektorów, dla publicznych szkół powszechnych na ręce pp. Inspektorów Szkolnych, dla prywatnych szkół powszechnych na ręce pp. Kierowników tych szkół.

Kwoty, uzyskane ze sprzedaży tych znaczków, winny Dyrekcje (Kierownictwa) szkół wpłacać do P. K. O. na konto czekowe Nr. 406.650, z zaznaczeniem na odwrocie blankietu nadawczego P. K. O., że wpłacona gotówka pochodzi ze sprzedaży znaczków, naklejanych na świadectwa szkolne. Dyrekcje państwowych



i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli i Kierownictwa prywatnych szkół powszechnych powinny zwracać niesprzedane znaczki na świadectwa szkolne po upływie każdego półrocza szkolnego do Komitetu Okręgowego w Krakowie, ul. Wielopole 19, z krótkim sprawozdaniem o rozsprzedaży tych znaczków, z podaniem daty wpłacenia gotówki do P. K. O.

Kierownictwa publicznych szkół powszechnych mają zwracać niesprzedane znaczki na świadectwa szkolne po upływie każdego półrocza szkolnego do właściwego Inspektoratu Szkolnego również z krótkim sprawozdaniem o rozsprzedaży tych znaczków i podaniem daty wpłacenia gotówki do P. K. O. Inspektoraty Szkolne będą sporządzać ogólne wyrachowanie ze wszystkich publicznych szkół powszechnych danego obwodu szkolnego i przysyłać Krakowskiemu Komitetowi Okręgowemu T-wa wraz z nierozsprzedanymi znaczkami.

Działalność T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w zakresie finansowania budownictwa szkolnego zasługuje na poparcie całego społeczeństwa, a przede wszystkim czynników, ze szkolnictwem bezpośrednio związanych, stąd też spodziewam się, iż akcja rozsprzedaży znaczków na świadectwa da zadowalające wyniki we wszystkich szkołach Okręgu.

Kurator Okręgu Szkolnego:  
*M. B. Godecki w. r.*

34.

## KONKURSY

z terminem czterotygodniowym od daty ukazania się niniejszego Nru Dziennika Urzędowego.

Inspektor szkolny Sosnowiecki ogłasza konkurs celem obsadzenia posad kierowniczych w publicznych szkołach powszechnych obwodu szkolnego sosnowieckiego, a mianowicie:

1. 7-kl. publ. szkoły powszechnej Nr. 3 w Sosnowcu, pow. sosnowiecki—grodzki,
2. 7-kl. publ. szkoły powszechnej Nr. 14 w Sosnowcu, pow. sosnowiecki—grodzki,
3. 7-kl. publ. szkoły powszechnej w Klimontowie, pow. Będzin,

4. 7-kl. publ. szkoły powszechnej w Porąbce, pow. Będzin,

5. 7-kl. publ. szkoły powszechnej w Psarach, pow. Będzin,

6. 5-kl. publ. szkoły powszechnej w Rogożniku, pow. Będzin,

7. 4-kl. publ. szkoły powszechnej w Ożarowicach, pow. Będzin,

8. 4-kl. publ. szkoły powszechnej w Tucznej—Babie, pow. Będzin,

9. 7-kl. publ. szkoły powszechnej w Koziegłowach, pow. Zawiercie,

10. 7-kl. publ. szkoły powszechnej w Koziegłówkach, pow. Zawiercie,

11. 6-kl. publ. szkoły powszechnej we Lgocie, pow. Zawiercie,

12. 6-kl. publ. szkoły powszechnej w Nowej Wsi, pow. Zawiercie,

13. 4-kl. publ. szkoły powszechnej w Kuźnicy—Dużej, pow. Zawiercie,

Pierwszeństwo w uzyskaniu posad będą mieli kandydaci z Instytutem Nauczycielskim, Wyższym Kursem Nauczycielskim lub równorzędnymi kwalifikacjami. Udokumentowane podania należy nadsyłać w drodze służbowej do Inspektoratu Szkolnego w Sosnowcu w terminie 4-ro tygodniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum.

Inspektor szkolny w Tarnowie ogłasza konkurs na następujące posady kierowników:

1. 2-kl. publ. szkoła powszechna w Białolinach Radłowskich, mieszkanie służbowe 1 pokój i kuchnia — 178 ar. gruntu,

2. 2-kl. publ. szkoła powszechna w Biskupicach Radłowskich, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia — 115 ar. gruntu,

3. 2-kl. publ. szkoła powszechna w Łękach, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia, gruntu brak,

4. 2-kl. publ. szkoła powszechna w Radwanie, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia — gruntu 66 ar.

5. 2-kl. publ. szkoła powszechna w Joninach, mieszkania służbowego brak — gruntu 65 ar.

6. 2-kl. publ. szkoła powszechna w Kobierzynie, mieszkanie służbowe 1 pokój i kuchnia — 47 ar. gruntu,

7. 2-kl. publ. szkoła powszechna w Koszycach Małych, mieszkania służbowego brak,



8. 3-kl. publ. szkoła powszechna w Gnojniku, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia — 49 ar. gruntu,

9. 3-kl. publ. szkoła powszechna w Brzozowej, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia — gruntu 63 ar.

10. 4-kl. publ. szkoła powszechna w Rzędzinie, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia — 22 ar. ogrodu,

11. 7-kl. publ. szkoła powszechna w Mościcach, mieszkanie służbowe 2 pokoje i kuchnia — gruntu 143 ar.

Od kandydata na posadę w Mościcach wymagany W. K. N.

Podania należy wnosić do Inspektoratu Szkolnego w Tarnowie w drodze służbowej.

## 35.

## KOMUNIKATY.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jest w posiadaniu nieodebranych akcyj Banku Polskiego, wystawionych na następujące osoby:

1. Szolłkowską Malwinę,

2. Kluge Wiktora cedowana na Kurłowiczową Marję.

Ministerstwo wzywa zainteresowanych, by zgłosili miejsca swego pobytu i udowodnili prawa do powyższych akcyj.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5. III. b. r. Nr. IV. Szt. 2440/36 poleca się uwadze film p. t. „Pan Twardowski“, uznany przez Komisję Oceny Filmów za „dzwolony dla dzieci i młodzieży“ oraz za „artystyczny“. Film ten nadaje się szczególnie dla starszych roczników szkół powszechnych oraz dla młodzieży szkół średnich.

Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich i m. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gdyni organizuje w czasie od dnia 12 do 31 lipca 1936 dla urzędników i nauczycielstwa cykl wykładów o sprawach morskich i o morzu polskim.

Wykłady te odbywać się będą w Gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Uczestnicy wykładów otrzymają świadectwa uczęszczania (Certificat d'assidueite).

Oplata za wykłady wynosi zł 20 za cały kurs.

Uczestnicy wykładów mają zapewnione pomieszczenia z utrzymaniem w cenie 5 zł dziennie.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Kierowniczkę Biura Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich p. Janiny Klemańskiej, Warszawa, ul. Wspólna 54, m. 3. W zgłoszeniach należy podać, czy zgłaszający życzy sobie zarezerwowania pomieszczenia z utrzymaniem w Gmachu Państwowej Szkoły Morskiej.

Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu utrzymuje w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie specjalne zakłady wychowawczo-naukowe z oddzielnymi internatami dla głuchoniemych, umysłowo-upośledzonych i moralnie zaniedbanych.

Wymienione zakłady urządzone są wzorowo, higienicznie i dostosowane pod każdym względem do nowoczesnych wymagań szkolnictwa specjalnego, a szkoły są zaopatrzone w biblioteki specjalne i liczne pomocnicze środki naukowe. Dalej posiadają zakłady własną salę gimnastyczną, tory saneczkowe, ślizgawkę i place sportowe dla P. W. i W. F. i harcerstwa. Orkiestra symfoniczna i dęta, kółka literackie i t. p. (z własnymi, drukowanymi w zakładzie gazetkami), wycieczki latem nad morze i w dalszą okolicę i t. d. uprzyjemniają wychowankom pobyt w Zakładzie i służą równocześnie jako środki wychowawcze. Kierownictwo poszczególnych zakładów spoczywa w rękach wyszkolonych fachowców — nauczycieli i wychowawców z długoletnim doświadczeniem, co daje gwarancję dobrych wyników wychowania i szkolenia. Opiekę duchową wykonuje Ks. Dyrektor, mając do dyspozycji obszerną kaplicę. Dzieci oprócz wychowania i nauki szkolnej korzystają z bezpłatnej opieki lekarzy specjalistów w własnym szpitalu zakładowym.

Położenie zakładów nad własnym — 60 ha — lasem, połączonym z dużym parkiem w okolicy suchej i zdrowej, wywiera dodatni wpływ na zdrowie i usposobienie wychowanków.

Krajowe Zakłady Opieki Społecznej w Wejherowie posiadają własny folwark, sady i ogrody z uprawą inspektową i cieplarnią i wielkie warsztaty rzemieślnicze.

Oplaty za wychowanków zastosowane są do obecnych warunków życiowych.

Warunki przyjęcia do poszczególnych zakładów są następujące:

1) Do zakładu dla głuchoniemych:

a) wiek od 7 do 14 lat;

b) poświadczenie lekarskie, stwierdzające zdolność dziecka do pobierania nauki w zakładzie dla głuchoniemych;

c) zobowiązanie do ponoszenia kosztów utrzymania.

2) Do zakładu dla umysłowo-upośledzonych dzieci,







Staraniem Instytutu Spraw Społecznych w Warszawie wydany został K. Bortkiewicz: „Kalendarz Bezpieczeństwa Pracy w rolnictwie na r. 1936” oraz broszura „Jak pracować bezpiecznie przy maszynach i urządzeniach.”

W wydawnictwach tych poruszone są sprawy w związku z licznymi wypadkami kalectwa lub śmierci, zdarzającymi się przy pracy w rolnictwie i leśnictwie.

Na wydawnictwo to zwraca się uwagę dyrekcjom szkół rolniczych.

Ukazał się już zeszły III-ci zarys encyklopedycznego „Świata i Życia” i zawiera, jak zwykle, bardzo bogaty i interesujący materiał z najróżniejszych dziedzin wiedzy. Redakcji tego pożytecznego wydawnictwa udało się skupić w tym zeszycie wyjątkowo świetny zespół współpracowników, tak iż niemal każdy artykuł czyta się z najwyższą przyjemnością i zaciekawieniem.

Nauki przyrodnicze reprezentowane są w tym numerze „Świata i Życia” przede wszystkim świetnym artykułem prof. dr. J. K. Parnasa p. t. „Przemiana materji”. Przemiana materji stanowi dziś jedną z najważniejszych dziedzin biochemji współczesnej. Niemal każdy dzień przynosi tu nowe odkrycia i nowe doniosłe fakty. Prof. Parnas w swoim artykule ujął bardzo popularnie a zarazem niesłychanie interesująco zawile problemy dziesięcioletniej wiedzy o przemianie materji. Artykuł jego jest zupełnie oryginalnym przyczynkiem w tej ważnej dziedzinie. Prof. dr. M. Korczewski pisze dalej o „Przyswajaniu”. Temat, zdawałoby się zupełnie banalny, przerabiany w szkole, powszechnie znany — a przecież każdy, kto ten artykuł przeczyta, zorientuje się odrazu, jak wiele nowego kryje się w tym tak tylko pozornie prostym i „banalnym” temacie.

Osobne miejsce wśród artykułów przyrodniczych bieżącego numeru „Świata i Życia” zajmuje artykuł „Radio”, napisany przez dr. W. Majewskiego, doskonałego specjalistę w tym zakresie, który wyjaśnia czytelnikowi „Świata i Życia” naukowe podstawy zjawiska radioaktywności. Na pograniczu artykułów przyrodniczych znajduje się też barwny artykuł „Pustynie” pióra dr. J. Czekalskiego. Miłośnicy geografji i niezwykłych przygód przeczytają go z pewnością z żywym zainteresowaniem.

Na specjalną wreszcie uwagę zasługuje artykuł także z pogranicza przyrody, a mianowicie artykuł „Rasa” prof. dr. J. Czekanowskiego, znakomitego antropologa polskiego, którego prace i osiągnięcia stanowią ważną pozycję w międzynarodowym dorobku antropologicznym. Prof. Czekanowski omawia w artykule swoim także i tak aktualne dzisiaj zagadnienie rasizmu.

Bardzo interesująco przedstawia się w numerze III. „Świata i Życia” — życie. Na pierwsze miejsce wysuwa się obszerny artykuł „Przemysł” A. Wierzbickiego, w barwny, plastyczny

a zarazem przekonujący sposób informujący czytelnika o znaczeniu i roli, jaką przemysł odgrywa w życiu gospodarczym i społecznym całego świata. Alfabetycznym zbiegłem okoliczności w tym samym numerze mamy i artykuł „Rolnictwo” W. Miśkiewicza; w ten sposób oba te wielkie zagadnienia znalazły jednocześnie instruktywne i wyczerpujące oświetlenie.

Alfabetycznym znowu zbiegłem okoliczności w numerze niniejszym znalazły się razem artykuły charakteryzujące różne, wielkie prądy duchowe. Dobór tych artykułów jest znakomity a opracowanie bardzo ciekawe. „Racjonalizm” prof. dr. R. Ingardena stanowi bardzo interesującą próbę popularnego i przystępnego ujęcia trudnego i zawilego problemu naukowego; prof. dr. Wł. Tatarkiewicz daje barwny obraz renesansu, prof. dr. K. Górski bardzo subtelnie i obiektywnie przedstawia dzieje reformacji europejskiej, zaś prof. dr. Z. Lempicki daje śmiałą i oryginalną syntezę romantyzmu. Cztery te artykuły stanowią razem pewnego rodzaju całość, niezmiernie pouczającą i zajmującą.

Numer uzupełnia wreszcie „Realizm” K. Czachowskiego, ilustrujący przeważnie na materiale literackim realistyczną metodę twórczości, oraz „Psychologja” prof. dr. S. Baleya, systematycznie i metodycznie wprowadzająca czytelnika w zawile problemy psychologji współczesnej.

Liczne, starannie dobrane i pięknie wykonane ilustracje zdobią, jak zazwyczaj, i ten numer tego pożytecznego wydawnictwa.

Nakładem Książnicy-Atlasu wyszła z druku książka p. t. „Cejlon, wyspa rajska”, (druga część dziennika z podróży na Cejlon M. Tarnowskiego; pierwsza część „Zamarłe stolice Cejlonu”).

Trylogja z objaśnieniami i mapami z darzeń. Celem umożliwienia każdemu Polakowi nabycia Trylogji Henryka Sienkiewicza w pełnym i autentycznym tekście, Zakład Nanorodowy imienia Ossolińskich we Lwowie przystępuje do najtańszego jej wydania w formacie kieszonkowym zaopatrzonego w objaśnienia rzeczowe i językowe. Spełniając nadto gorące pragnienie wielkiego Pisarza, aby Jego powieści historyczne były uzupełnione odpowiednimi mapkami, na co za życia Autora nie pozwalała cenzura rosyjska, Ossolineum dodaje do każdej części Trylogji niniejszego wydania mapkę historyczną terenu, na którym odbywa się akcja powieści. Na mapkach tych, dostatecznie wielkich, będą zaznaczone szlaki, któremi odbywały się pochody, wyprawy i t. p.

36.

KSIAŻKI ZAKUPIONE PRZEZ C. B. N. —  
O. S. K.

1. Adler Alfred: Psychologja indywidualna, Kraków, 1934. — 2. Adamski W.: Wychowanie państwowe, Poznań, 1933. —



3. A j d u k i e w i c z K.: Główne kierunki filozofji, Warszawa. — 4. B y s t r o Ń J a n: Uspołecznienie szkoły, Warszawa, 1934. — 5. B y s t r o Ń J a n: Szkoła jako zjawisko społeczne, Warszawa, 1934. — 6. C l a p a r e d e E d.: Wychowanie funkcjonalne, Warszawa. — 7. C u n J o h n: Kształcenie charakteru, Warszawa, 1933. — 8. D e v e y J o h n: Szkoła i dziecko, Warszawa, 1933. — 9. F r i e d l ä n d e r M i c h a ł: Uspołecznienie się dziecka w wieku przedszkolnym, Warszawa, 1933. — 10. H e s s e n S e r g j u s z M i k o ł a j H a n s: Pedagogika i szkolnictwo w Rosji Sowieckiej, Warszawa, 1934. — 11. K l o b e r ó w n a Z d z i s ł.: Nowoczesne wychowanie dziewcząt. 1933. — 12. K u c h t a J a n: Rozwój psychiczny młodzieży a praca szkolna, Warszawa, 1933. — 13. K r a w c z y Ń s k i Z d z.: Z rozważań nad wychowaniem nowego człowieka, Kraków, 1933. — 14. L i b r a c h o w a S t u d e n c k i: Dziecko wsi polskiej, Warszawa, 1934. — 15. L i b r a c h o w a M a r j a: Psychologia pedagogiczna w ćwiczeniach, Warszawa, 1933. — 16. P o h o w s k a H a n n a: Rewolucja szkolna we Francji 1762—1772, Warszawa, 1933. — 17. P a t r i A n g e l o: Nauczyciel w wielkiem mieście, Warszawa, 1933. — 18. P i g o Ń S t a n i s ł a w: Pan Tadeusz, Warszawa, 1934. — 19. P e t e r s e n P e t e r: Szkoła wspólnoty życia, Warszawa, 1934. — 20. P o l i c h t H e n r y k: Nauka rysunku, Kraków, 1933. — 21. R o n t t a l e r: Osiedla szkolne w Polsce, Warszawa, 1933. — 22. S t e r l i n g W ł a d y s ł a w: Dziecko psychopatyczne, Warszawa, 1933. — 23. S z e l e j e w s k i J a n: Wielkomijskie dziecko proletarjackie. — 24. S i o r z a C a r l o: Twórcy Europy, Katowice, 1932. — 25. W a s z b u r n e C a r l: Przy stosowanie szkoły do dziecka, Warszawa, 1934. — 26. Z i e m n o w i c z M.: Motywacja postępowania i jego ocena w życiu szkolnym, Warszawa, 1923. — 27. B a r y s z H e n r y k: Conclusiones Universitatis Cracoviensis ab anno 1441, 1589, Kraków, 1935. — 28. A d l e r A l f r e d: Der Sinn des Lebens, Wien, 1933. — 29. B a i c h e t H e n r i: L'individualisation de l'enseignement, 1933. — 30. D e v e y J o h n und K i l p a t r i c k: Der Projekt — Plan Grundlegung und Praxix, Weimar 1929. — 31. K ü n k e l F.: Jugend Charakterkunde, Mecklenburg, 1932. — 32. M a r c e r o A n d.: La morale par l'etat, Paris, 1933. — 33. M a s s a b n a u J.: L'etat contre la nature, Paris, 1922. — 34. P a r o d i D.: Le probleme moral el la pensee contemporaine, Paris, 1930.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Zasady organizowania pracy dydaktycznej w szkole\*).

W artykule niniejszym pragnę zająć się tą dziedziną pracy szkolnej, która występuje pod nazwą nauczania, stąd dziedzina pracy wychowawczej, obejmująca nauczanie, nie będzie przedmiotem rozważania, jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że każda czynność dydaktyczna nauczyciela w stosunku do ucznia będzie zarazem czynnością wychowawczą. Dobrym terminem, syntetyzującym całość sztuki nauczająco-wychowawczej, był termin „edukacja“, który już wyszedł z użycia, tkwiły bowiem w tem pojęciu jeszcze inne elementy obce współczesnej pedagogice. Zastąpił go dziś w pewnej mierze termin „kształcenie“. Otóż o elemencie głównie dydaktycznym kształcenia zamierzam mówić w niniejszym artykule. Wyjaśnienie powyższe wydaje mi się być konieczne, ponieważ, jak wiadomo, w tej dziedzinie panuje pomieszanie pojęć. Nauka nie rozgraniczyła dotąd wyraźnie pewnych pojęć z zakresu badań pedagogicznych — widocznie w okresie silnego wzrostu tych badań i coraz to nowych doświadczeń zbyt wczesne petryfikowanie pojęć jest niemożliwe, bogacą się one bowiem z dnia na dzień o nowe elementy, rozsadzając dotychczasowe zakresy i treści.

W praktycznym zastosowaniu terminologii pedagogicznej zwykło się przeżycia o charakte-

rze głównie intelektualnym nazywać uczeniem się, czy uczeniem, przeżycia zaś natury emocjonalnej oraz z dziedziny woli wychowywaniem lub wychowywaniem się. Zaimek zwrotny „się“ wskazuje w tym wypadku kierunek aktywności przedmiotu czy też podmiotu wychowawczego. Ma on niezależnie od tego duże znaczenie w dydaktyce, opartej o nowoczesną psychologję uczenia się.

Krytyka szkoły tradycyjnej, pogłębiająca się w miarę badań nad psychologją uczenia się, sprawiła, że w praktyce szkolnej dwa pojęcia „nauczanie“ i „wychowywanie“ zaczęto rozgraniczać coraz wyraźniej, aż wreszcie doszliśmy do popularnych twierdzeń: „stara szkoła tylko uczyła — nowa ma przede wszystkim wychowywać“. Tymczasem, jak wskazują badania i osobiste nasze doświadczenia, możemy stwierdzić, że stara szkoła bardzo często dobrze uczyła, jak również, że przez to dobre uczenie miała duży wpływ wychowawczy na dzieci i młodzież. Ogólny obraz tego uczenia był jednak taki, że słowo często przesłaniało treść a temsamem nie

\* Jakkolwiek autor pisał swój artykuł z myślą o szkole powszechnej, stosuje się on jednak równie dobrze do każdej innej kategorii szkół. (Przyp. redakcji).



wywoływało przeżyć, które są podstawowym elementem całokształtu oddziaływań wychowawczych.

Chodziłoby więc o to w szkole nowej (jak się ją nazywa popularnie), aby przeżycia, które w związku z pracą szkolną miała tylko część uczących się, stały się własnością ogółu uczniów, a genialne niejednokrotnie intuicje jednostek (t. zw. urodzonych pedagogów) stały się własnością wszystkich nauczycieli, którzy chociaż nie obdarzeni zbyt wnikliwą intuicją, umieliby się posługiwać metodami pracy intuicjonistów, doszedłszy do tych metod drogą gruntownego poznania psychiki dziecka (a zwłaszcza jej strony poznawczej).

Starzy ci pedagogowie, jakkolwiek pracowali w szkole, przepojonej werbalizmem intelektualnym, praktycznie posługiwali się w swej pracy niezbadanym darem intuicji. Doświadczenia przez nich poczynione uznano później za ogólnie obowiązującą normę na podstawie badań, jakie przeprowadzono nad psychiką dziecka. Byli to ludzie, którzy podobnie jak Rousseau, wyczuwali prawdę, w którą wierzyli, a która o wiele później naukowo została potwierdzona. Nie opierając się na lekturze dzisiejszych dzieł z zakresu psychologii pedagogicznej, rozumieli oni dziecko, podobnie jak dziś są ludzie, którzy dzieła te znają, w praktyce jednak dają dowody, że psychika dziecka jest im obca. Uważam, że ci ostatni są raczej klasycznym przykładem starej szkoły, gdzie werbalizm utrudniał wpływ sfery intelektualnej na działanie w praktyce.

Jak już zaznaczyłem, zagadnienie tkwi w tem, aby rozproszone tu i ówdzie dobre — często bardzo dobre ujęcia dydaktyczne stały się własnością wszystkich i stały się obliczem szkoły, którą chcemy mianować „szkołą nową“.

Opierające się jedynie na praktycznej znajomości psychiki dziecka zasady dydaktyczne intuicjonistów, znajdują dziś potwierdzenia naukowe, z których musi korzystać każdy, pragnący realizować program nauki szkoły powszechnej.

Rozumieć program znaczy rozumieć podstawy, na których został zbudowany, oraz cele, jakie sobie zakreślił. Rozumienie zaś rzeczy, czy zjawisk to mozolne wgłębianie się całą inteligencją w ich istotę, co nie jest równoznaczne z werbalnym opanowaniem, kryjącem w sobie niebezpieczeństwo powierzchowności i nieprze-myślenia.

Wstęp niniejszy wydawał mi się konieczny, jako wprowadzający do praktycznego zagadnienia organizowania pracy dydaktycznej w szkole. Elementy tego syntetycznego ujęcia znajdują się poniżej nie tyle w formie wypowiedzianej bezpośrednio, ile raczej tkwiące w konstrukcji, wskazówkach i interpretacjach.

#### **Wskazania statutu i programu.**

Organizowanie pracy dydaktycznej w szkole znalazło podstawę prawną w dwu zasadniczych rozporządzeniach Ministerstwa W. R. i O. P.

a to: w statucie szkoły powszechnej z dnia 21 listopada 1933 r. oraz w programie nauki (tymczasowym) z dnia 12 lipca 1934 r. Z siedmiu rozdziałów statutu, stanowiących o zadaniach szkoły, zasadach organizacyjnych, czasie nauki, kierownictwie szkół i Radzie Pedagogicznej, programie i metodzie nauczania i wychowaniu oraz stosunku uczniów do szkoły, ważnym jest dla nas ze względu na omawiane zagadnienie rozdział V. p. t. „program, metody i organizacja nauczania“, z programu nauki zaś zajmujemy się rozdziałem, traktującym o ogólnych wytycznych pracy szkolnej (str. XIX).

Rozdział V statutu, omawiając w formie też poszczególne zagadnienia, umieszczone w tytule, w trzech paragrafach ujmuje rolę metod nauczania, t. j. tego zagadnienia, które nas obecnie interesuje. Zanim przejdziemy do omówienia tych tez, syntetyzujących w formie niezmiernie zwięzłej ogólne normy metody nauczania, należy przedtem zastanowić się nad zjawiskiem spłylenia wymagań programowych, które tak ogólnie wyraziły się w popularnej formie „żadna metoda już teraz nie obowiązuje“, — „raz wreszcie odkręcono śrubę metodyczenia“ i t. p. Przedewszystkiem należy tu rozgraniczyć dwa pojęcia: pracę opartą o pewną metodę, jako środek do osiągnięcia celu, od „metodyczenia“, jako środka, który, w specjalny sposób kultywowany, przeszedł do porządku nad celem istotnym, sam siebie uznawszy za cel. Tak trochę sztuka dla sztuki. Zjawisko spłylenia, wyżej wspomniane, wynika stąd, że wypróbowane przez kogo innego i dla niego przydatne metody, zaczęto stosować niemal mechanicznie bez przygotowania, podążając za popędem nowin mody. Wówczas metoda niezrozumiała, nieprzeżyta, bo nie własna, miał być pomocą w pracy, stała się nieznośną udęką. W sytuacji takiej potępioną została metoda, miast jej wykonawcy.

Taką próbę przeszły metody nauczania, gdzie indziej wydające rezultaty bardzo dobre, jak plan daltoński, metoda projektów, nauczanie pod kierunkiem, system nauczania łącznego i inne.

Przerzuciliśmy się z jednej krańcowości w drugą, z uwielbienia w potępienie zupełnie niesłuszne, bo wszystkie wymienione metody pracy dydaktycznej uwzględniają organizowanie pracy na zasadach samodzielnej pracy ucznia, a więc organizacji samowychowującej umysł i wolę.

Aby ustrzec przed dalszym marazmem metodycznym i „metodyczeniem“, oraz aby nie sugerować jednej zbawczej metody, statut szkoły powszechnej (oraz średniej) wyraźnie postawił zasadę swobodnego wyboru metody pracy, czyniąc za nią odpowiedzialnym nauczyciela, który o wyborze decyduje.

Nie bez zastrzeżeń jednak.

Te zastrzeżenia właśnie wyraźnie wskazują, jakimi cechami winna się odznaczać każda dobrowolnie wybrana metoda,



Teza § 42 statutu brzmi: „metody nauczania winny w należytej mierze uwzględniać rolę:

- a) nauczyciela,
- b) podręcznika i środków pomocniczych,
- c) urządzeń szkolnych,
- d) samodzielnej pracy ucznia“.

Teza powyższa najwyraźniej wskazuje kierunek organizowania pracy dydaktycznej oraz normuje stosunek do metod, któremi się posługujemy w nauczaniu.

Zajmiemy się obecnie omówieniem poszczególnych elementów tej tezy. Rolę nauczyciela szczegółowiej określa § 43 statutu słowami: „Nauczyciel uczy, organizuje naukę głośną i cichą, daje wskazówki do pracy domowej, bada postępy i sprawdza wyniki nauki zarówno całej klasy (kompletu) jak i poszczególnych uczniów. Winien on przytem zastanawiać się nad celowością i skutecznością stosowanych przez siebie metod pracy i obmyślać sposoby usunięcia braków“. Czynności nauczyciela w powyższym ujęciu zostały określone jako czynności uczenia, organizowania, instruowania oraz badania wyników. Rolę nauczania postawiono na jednym poziomie z rolą organizowania, instruowania i badania wyników. Organizowanie wynika z uczenia, instruowanie z organizowania, badanie wyników zaś jest sprawdzianem, czy instruowaliśmy i organizowaliśmy w sposób właściwy.

Te elementy roli nauczyciela, jaką mu statut wyznacza, są bardzo doniosłe w całokształcie organizacji pracy dydaktycznej.

Przygotowując konkretny temat pracy (na pewien okres czasu), nauczyciel musi sobie wyznaczyć rolę, jaką spełni w poszczególnych etapach opracowania wybranego tematu. A więc organizując pracę cichą i głośną, przewidzi instrukcję odnośnie do grup jak i poszczególnych uczniów, wyznaczy sobie następnie czas na sprawdzenie wyników. Nauczyciel, przygotowując się do jednostki dnia pracy, czy poszczególnej godziny lekcyjnej, wyraźnie określi swą rolę w zależności od tego, w jakim etapie opracowania temat się znajduje. Poprostu zdaje sobie sprawę, kiedy będzie objaśniał sam, kiedy będzie korzystał z wypowiedzi uczniów, w jakim czasie zorganizuje ich samodzielną pracę, kiedy zaś wystąpi w roli kontrolera wyników.

Rola więc nauczyciela zmienia się w zależności od etapu przeprowadzania zagadnienia. Nie jest on ciągle nauczającym, mówiącym, bezpośrednio działającym czynnikiem. Na plan pierwszy wysuwa się jego rola jako organizatora nauczania, który celowo pracą uczniów kieruje, celowo ją sprawdza.

Tym sposobem rola nauczyciela ma w każdej chwili określone miejsce i czas oraz formę wyrażania się w całokształcie metody pracy.

Zrozumiałą jest rzeczą, że roli swej nie może nauczyciel określać w sposób szablonowy; poszczególne czynności, wyrażone w statucie, przeplatają się w jego pracy, występują często równoległe lub jako uboczny lecz niemniej ważny

produkt czynności głównej (n. p. nauczyciel, instruując grupę uczniów, równocześnie zdaje sobie sprawę z uzdolnień jednostek, przewiduje wyniki, wysnuwa wnioski dla domowej pracy ucznia). Jak szablon ciągłej aktywności nauczania ze strony nauczyciela, tak też i szablon fabrycznego organizowania pracy żywych, pełnych inicjatywy istot byłby błędem popadania w krańcowość. W przewidywaniu tego niebezpieczeństwa w części wstępnej do programu nauki omówiono szczegółowo rolę nauczyciela-organizatora (str. XIX—XXII). Uwagi te są znakiem uzupełnienia i interpretacją wskazań statutowych.

Tak pojęta rola nauczyciela wysuwa go na plan pierwszy w pracy szkolnej uczniów, jednak nie w tym sensie, aby nauczyciel ustawicznie nauczał, lecz by pracę uczniów organizował.

Rola podręcznika i środków pomocniczych, jako dalszy równoważny czynnik pracy dydaktycznej w szkole, znalazły swe rozwinięcie w § 44, który brzmi: „Podręcznik zaleźnie od przedmiotu, w którym jest stosowany, służy do utrwalania, porządkowania i zdobywania wiadomości oraz do wyrobienia sprawności. Uczniom trzech ostatnich roczników służy nadto do orjentowania się w całości materiału. Środki pomocnicze, zaleźnie od przedmiotu, w którym są stosowane, służą w stosunku do poszczególnych zagadnień kursu nauki tym samym celem, co i podręczniki“.

Podobnie jak rola nauczyciela zmieniała się w zależności od etapu, w jakim znajdował się przepracowywany temat, rola podręcznika zmienia swój charakter w zależności od przedmiotu, któremu służy. Podręcznik więc, w myśl wskazań statutu, nie służy jedynie do powtarzania zeń wiadomości już nabytych w szkole, niema być środkiem werbalnego jedynie opanowania materiału naukowego. Statut wyznaczył podręcznikowi rolę utrwalania, porządkowania i zdobywania wiadomości, a więc zupełnie wyraźnie postawił sprawę oparcia się o podręcznik w organizacji pracy dydaktycznej z wyraźnym podkreśleniem, że wymienione jego funkcje uzależniają się od przedmiotu, któremu służy. Tym sposobem statut różnicował rolę podręczników — co więcej — dał wskazówkę do realizowania poszczególnych przedmiotów.

Szczegółowsze wskazania, przy których przedmiotach i kiedy podręcznik odgrywa jedną z wyznaczonych mu ról, dają uwagi do programów dla poszczególnych przedmiotów (uwagi t. zw. sygnałowe, a zwłaszcza ogólne).

W świetle uwag programowych wystąpi wyraźnie jeszcze i ten fakt, że pomoc podręcznika przy nauczaniu pewnego przedmiotu nie ograniczy się jedynie do jednej z wymienionych ról, że n. p. podręcznik do nauki rachunków nie może służyć tylko do utrwalania wiadomości, podręcznik języka polskiego tylko do porządkowania wiadomości i t. p., ale że role te zmieniają się w ciągu przepracowywania danego te-



matu przedmiotowego. I tak podręcznik do nauki n. p. geografii może w pewnym etapie służyć porządkowaniu wiadomości, w pewnym zaś utrwalaniu tychże, w innym jeszcze nabywaniu ich.

Wyrażenie „zależnie od przedmiotu“ wskazuje jedynie na fakt, że podręcznik danego przedmiotu spełni rolę g ł ó w n i e utrwalającą lub g ł ó w n i e porządkującą, co nie wyklucza zmiany tych ról — jeśli organizacyjnie okaże się to potrzebne.

Tak pojęta rola podręcznika ma te zalety, że nie zszablonizuje jego stosowania, a przez to uczyni go zawsze żywym, interesującym źródłem dla ucznia, ponadto da nauczycielowi możliwość spełnienia tej roli, jaką mu statut wyznacza.

Podręcznik w stosunku do uczniów trzech najstarszych roczników spełnia rolę pewnego zamkniętego całokształtu z wybranej dziedziny wiedzy i w tem znaczeniu winni uczniowie z niego korzystać. Znaczy to, że rozdziały podręcznika, wiążące się ze sobą w całość, sugerują ciągle powrót do wiadomości dawnych, ciągle „wertowanie“, utrwalanie i uzupełnianie nabytej wiedzy. Tym sposobem podręcznik w rękach ucznia jest czemś żywym, jego pierwsze stronicę są równie ważne z początkiem jak i końcem roku szkolnego, potrafią zawsze czemś nowem przemówić.

Te same uwagi odnoszą się i do pomocy naukowych. Wchodzą one jako równorzędny element do całokształtu pracy dydaktycznej.

Jakkolwiek teoretycznie fakt ten jest naogół rozumiany i uznawany — w praktyce szkolnej nie jest dostatecznie realizowany. Pomoce naukowe są w praktyce często czemś jakby przyczepionem do nauki, czemś, co jest okrasą a więc raczej luksusem niż powszednim chlebem. Dowodem tego jest fakt, że podczas gdy podręcznik jest ogólnie stosowany (niejednokrotnie zbyt jednostronnie i szablonowo), pomoce naukowe, znajdujące się w posiadaniu szkoły, są często niewykorzystywane lub wykorzystywane nienależycie. W szkole wielkiej, która dysponuje dużą ilością pomocy, brak jest często ładu i składu wśród nich. Trudny dostęp, nieprawidłowe skatalogowanie przyczyniają się do tego, że nauczyciel rezygnuje często z tak istotnego elementu pracy dydaktycznej. W szkole zaś, gdzie tych pomocy jest mało, służą one jako bardzo wątpliwej wartości dekoracja wnętrza klas.

Dekoracja tego rodzaju bardzo szybko opatrzy się, staje się inwentarzem klasie przydzielonym i nie spełnia swego zadania żywej, ciągle interesującej pomocy naukowej.

Błąkający się jeszcze dotąd po salach szkolnych „poczet królów polskich“ jakże wymownie świadczy o tem, co wyżej powiedziano. Ale nie wchodzi w szczególności tej dziedziny, które wymagają zupełnie odrębnego omówienia.

Trzecim podstawowym składnikiem, który w myśl wskazań statutu winien być uwzględniony w organizacji pracy dydaktycznej, to urządzenia szkolne, które „winny umożliwić sto-

sowanie metod pracy właściwych dla danego przedmiotu i klasy“. Są one więc elementem, warunkującym organizację pracy dydaktycznej, elementem, którego wykorzystanie z konieczności się narzuca.

Na tle tych wskazań, odnoszących się do roli nauczyciela w nauczaniu, roli podręcznika, pomocy naukowych oraz urządzeń szkolnych wyraziście występuje rola następnego czynnika metody pracy, t. j. samodzielnej pracy ucznia.

Wszystkie poprzednie czynniki, razem wzięwszy, są właściwie warunkami dla spełnienia tego ostatniego postulatów.

Element ten jest sprawdzianem wartości doboru i organizacji czynników innych, jest on niejako celem, podporządkowującym sobie czynniki inne, bez których jednakowoż nie zostałyby osiągnięty.

Z doświadczeń, poczynionych na terenie szkoły oraz życia pozaszkolnego, doskonale zdajemy sobie sprawę, że wiadomości stają się wiedzą i umiejętnością jedynie wówczas, gdy zostaną samodzielną pracą zdobyte. Samodzielny wysiłek, mieszczący w sobie wartościowy, pobudzający element zainteresowania pozwala materiał naukowy przerobić na miarę własnego umysłu, pozwala go wchłonąć, słowem umożliwia przeżycie treści intelektualnej. W życiu cenimy o wiele wyżej wiedzę, samodzielnie zdobytą i przeżytą osobiście, aniżeli wiadomości, cudzym językiem przyswojone. Siła umysłu polega nie na ilości posiadanych wiadomości, lecz na jakości posiadanej wiedzy, umiejętności formułowania samodzielnego sądów oraz inteligentnego rozwiązywania zagadnień życiowych.

Stworzenie więc warunków dla samodzielnej pracy ucznia oraz zorganizowanie uczenia się samodzielnego jest celem, do którego dochodzimy przez należyte uwzględnienie wymienionych elementów pracy dydaktycznej szkoły.

Wyraźnie bowiem wskazuje statut (§ 46), że samodzielną pracę ucznia polega „na braniu żywego i czynnego udziału w całej pracy w szkole i w domu, zwłaszcza na opracowywaniu bądź omawianych już tematów, bądź też dostępnych nowych przez właściwe korzystanie z podręczników, środków pomocniczych i urządzeń szkolnych.

Tak pojęta zasada samodzielnej pracy ucznia bardzo wyraźnie uzupełnia się i koreluje z rolą nauczyciela w jej różnych przejawach, o których wyżej mówiliśmy.

Ramy tej samodzielności są uwarunkowane etapem, w jakim znajduje się opracowywany temat pewnego przedmiotu. Chodzi o to, aby do samodzielności zaprawiać i nie pozostawiać ucznia bez kierunku i pomocy. Będą więc w pracy dydaktycznej momenty bardziej bezpośrednio czynnej postawy nauczyciela, której odpowie mniej bezpośrednio czynna postawa ucznia, lecz momenty te muszą doprowadzić do całkowicie czynnej postawy uczącego się (opracowywanie dostępnych tematów), jako najwartościowszej formy kształcącej umysł i pobudzającej zainteresowania.



Wstęp do programu nauki wiele miejsca poświęca analizie wartości samodzielnej pracy oraz daje wskazówki, jak ją należy pojmować i organizować (stwarzać warunki). Wskazania tam zawarte rozświetlają zagadnienie istoty wartości nowych programów z punktu widzenia ich przydatności do organizowania pracy dydaktycznej na zasadach samodzielnej pracy ucznia. W świetle tych uwag zupełnie jasny stanie się § 47 statutu, który stwierdza, że żadna metoda nie może być wyłącznie obowiązującą przy nauczaniu danego przedmiotu.

Nawiązując do tego, co się na początku powie-

działo, zarówno ze wskazań statutu, jak też i uwag programowych jasno wynika, że gołosłowne twierdzenie o nieobowiązującej metodzie pracy nie ma żadnych podstaw.

Metoda obowiązuje w każdej pracy celowej i zorganizowanej, a więc i w pracy dydaktycznej.

Miarą jej wartości są osiągnięte wyniki, do których się dochodzi jedynie drogą systematycznych, zorganizowanych czynności dydaktycznych oraz ćwiczeń.

F. R. Bursa.

## Programy szkolne i harcerskie.

Każdego nauczyciela, znającego bliżej skauting, uderzy przy zestawieniu programów szkolnych z programami harcerskimi następujące spostrzeżenie: Wiele z praktyk i metod harcerskich dostało się do oficjalnego programu szkoły. Czemu to przypisać?

Harcerstwo, jego treść programowa i metoda wychowawcza wpływają z potrzeb psychiki polskiego dziecka i z podstaw ideologii wychowania obywatela państwa polskiego.

Założenie twórcy skautingu Baden-Powella było następujące:

- 1) stworzyć ruch młodzieżowy, dostosowany do potrzeb dziecka. Najlepszą bowiem książką pedagogiczną, którą radzi Baden-Powell dobrze przeczytać instruktorom — to „żywy chłopiec“;
- 2) dać społeczeństwu angielskiemu organizację młodzieży i taki system wychowawczy, któryby był najlepszym systemem społecznego i obywatelskiego wychowania młodzieży.

Te punkty wyjścia Baden-Powella były wspólne twórcom i organizatorom polskiego harcerstwa zarówno przed, jak i po wojnie, a zwłaszcza w latach tworzenia się polskiej ideologii wychowania. Dostosowano w całej pełni metody, organizację i program harcerski do psychiki polskiego dziecka i chłopca. Ideologia zaś harcerska wyrosła z polskiego ruchu niepodległościowego i, opierając się na nim, skrzystalizowała się po wojnie według ideału wychowawczego, jaki nakreślił polskiej myśli wychowawczej ś. p. minister Czerwiński\*).

Dla nowych programów polskiej szkoły było punktem wyjścia: z jednej strony polskie dziecko, z drugiej polska racja stanu czyli potrzeby polskiego społeczeństwa i polskiej państwowości. Stąd zatem płynie ta pewna wspólność i podobieństwo harcerstwa i nowej szkoły.

Ideologia nowej polskiej szkoły i harcerstwa jest wspólna. Zrębem tej ideologii jest rozwijanie osobowości wychowanka w dziedzinie religijnej, moralnej, umysłowej i fizycznej, czyli wychowanie dzielnego i prawego człowieka, oraz idea naczelną, płynącą z polskiej racji sta-

nu: wychowanie świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli. Harcerstwo, jak i nowa szkoła, jest organizacją integralną. Uwzględnia ona programowo całego człowieka; wychowanie bowiem pełnowartościowego człowieka i obywatela jest jego celem zasadniczym.

Skauting, jako system wychowawczy, jest szczególnie ciekawy ze względu na swoisty zespół metod i środków, który jest tak skuteczny, że zwraca uwagę całego świata pedagogicznego. Jest to tembardziej uderzające, że Baden-Powell nie był wcale wychowawcą z zawodu i wykształcenia, a tylko z zamiłowania, doświadczenia i intuicji. Nie tyle program umiejętności skautowych budzi podziw, ile metoda. Wiele z tych metod uwzględnia dzisiaj nowoczesne wychowanie. Wiele z nich uwzględniły nowe programy polskiej szkoły. Przypominają się tu słowa Dean Ruseła: „uważam za swój obowiązek powiedzieć Wam, iż jestem przekonany o tem, że szkoły nasze dopóty nie będą zdolne spełnić swych zadań wobec przyszłego pokolenia, dopóki nie wprowadzimy do nich możliwie największej ilości ducha i metod skautowych, a nadto dopóki nie postaramy się, żeby jak największa ilość wolnych godzin naszych chłopców była zapelniona według tego kompletnego programu skautowego“. Rozpatrzmy zatem te metody szczegółowiej:

### 1. Zalety wychowawcy.

W szkole jest nim nauczyciel-wychowawca, w harcerstwie przywódca młodzieży. Obaj muszą być związani uczuciowo ze swoją grupą, jeżeli mają osiągnąć poważne wyniki pracy. Muszą to być typy twórcze, posiadające świadomość swych dążeń, czynną postawę wobec życia osobistego i społecznego i pracujące nad osiągnięciem wyższego poziomu etycznego.

### S z k o ł a:

„Zasadniczym warunkiem owocności pracy wychowawczej jest wytworzenie między nauczycielem a wychowankiem dostatecznie silnej więzi duchowej.

...Nauczyciel dołoży wszelkich starań, aby zdobyć zaufanie ucznia, poznać jego warunki ży-

\*) „O nowy ideał wychowawczy“ — Sławomir Czerwiński.



ciowe, właściwości psychiczne i fizyczne, w szczególności uzdolnienia i zamiłowania, oraz przebieg i wyniki pracy<sup>1)</sup>.

„Ważną rolę przy realizacji programu o d g r y w a o s o b o w o ś ć n a u c z y c i e l a<sup>2)</sup>).

#### Harcerstwo:

„Bądźcie takimi, jakimi chcecie, by byli wasi chłopcy“ mówi Baden-Powell.

„Aby chłopców wdrożyć do wypełniania prawa skautowego i wszystkiego, na czym ono się opiera, skautmistrz sam musi skrupulatnie przestrzegać jego zasad w każdym szczególe swego życia. Niemal bez słowa nauki chłopcy pójdą za nim<sup>3)</sup>).

„Powodzenie w wychowaniu zależy w wysokim stopniu od o s o b o w o ś c i s k a u t m i s t r z a. — Wychowanie d o c z y n u p r z e z c z y n o t o z a s a d a s k a u t m i s t r z o w s k a<sup>4)</sup>).

### 2. Wychowanek.

Punktem wyjścia w programach nowej szkoły i harcerstwa jest dziecko oraz jego właściwości fizyczne i psychiczne. One są punktem zaczepienia, jeżeli chodzi o przeprowadzenie pewnych umiejętności i wychowanie w pewnym kierunku. Zarówno podstawy metodyki szkolnej, jak i harcerskiej wymagają aktywności wychowanek. Program skautowy prowadzi go krok za krokiem z tego miejsca, na którym się znajduje, jako dziecko, na to, gdzie chciałby być.

#### Szkoła:

„Rzeczą szkoły jest umożliwienie wychowanekowi z a j ę c i a p o s t a w y j a k n a j b a r d z i e j c z y n n e j w o b e c z a d a Ń i o b o w i ą z k ó w, k t ó r e n a n i e g o n a k ł a d a<sup>5)</sup>).

„Inicjatywa więc do poczynań wychowawczych nie powinna wychodzić wyłącznie od nauczyciela, ale także i od uczniów<sup>6)</sup>).

„Nauczanie winno się opierać na jak najbardziej czynnej postawie ucznia... Zgodnie z zasadą samodzielności należy przytem tak postępować, aby uczeń zdobył możliwie jak najwięcej własnym osobistym wysiłkiem<sup>7)</sup>).

„Jedno z ważnych kryterjów doboru i rozkładu materiału stanowi konieczność dostosowania go tak pod względem ilości, jak i jakości d o r o z w o j u p s y c h i c z n e g o m ł o d z i e ż y<sup>8)</sup>).

#### Harcerstwo:

„Cel skautingu jest zupełnie prosty. Zadanie skautmistrza polega jedynie na w z b u d z e n i u w c h ł o p c u a m b i c j i i c h ę c i u c z e n i a s i ę d l a s i e b i e. Osiąga się to przez poddawanie mu czynności, które go pociągają, a następnie uczą go przez popelniane błędy, aż naskutek doświadczenia, zacznie te czynności wykonywać prawidłowo<sup>1)</sup>).

Próby harcerskie są dostosowywane do wieku psychicznego młodzieży.

### 3. Środowisko i życie grupowe.

Organizowanie młodzieży we wspólnoty, czy różne zespoły zależnie od zainteresowań lub doboru — to postulaty nowej szkoły i znane poczynania w harcerskiej metodyce pracy. Każde środowisko wychowawcze ma swój świat i pewien autorytet społeczny. W zdrowej gromadzie, w drużynie harcerskiej, niepozbawionej prawdziwie skautowej atmosfery wychowawczej — najlepiej uspołecznia się młody chłopiec. O żywotności grup harcerskich świadczy rozwinięta żywo harcerska obrzędowość. Aktywność harcerska wymaga od danej grupy „pracy czynnej“ w myśl idei „służby“ względem szerszego środowiska, w którym dana grupa żyje. Ona ma popracować nad podniesieniem jego poziomu o jeden szczebel wyżej. To założenie jest wspólne metodyce szkoły i harcerstwa.

#### Szkoła:

„Szkoła rozwija swą działalność w pewnym środowisku, nie może być obojętna na jego wpływy. Jednym z podstawowych zadań szkoły jest poznanie więzi, łączących wychowanek ze środowiskiem, wnikanie w strukturę środowiska i jego dorobek kulturalny.

Szkoła przysposobi młodzież do przyszłej pracy nad podnoszeniem środowiska na wyższy poziom kulturalny<sup>2)</sup>).

„Nauczyciela winny również w dużym stopniu obchodzić przejawy z b i o r o w e g o ż y c i a w y c h o w a n k ó w. Poznanie tych przejawów, a zwłaszcza wniknięcie w dążenia i potrzeby poszczególnych społeczności klasowych, zrozumienie ich żywotności i znaczenia dla pracy wychowawczej, jest niemniej ważnym warunkiem owocności pracy, jak poznanie i zrozumienie każdego wychowanek z osobna<sup>3)</sup>).

#### Harcerstwo:

„Poznanie środowiska, w którym żyje skaut, jest jego obowiązkiem. Z poznania środowiska płynie obowiązek pracy indywidualnej, czy zbiorowej w kierunku podniesienia środowiska o wyższy stopień. Stąd wyrosła potrzeba pracy społecznej na obozach, w szkole lub instytucji, na terenie której drużyna istnieje.

<sup>1)</sup> Program nauki w publ. szk. powsz. trzeciego stopnia. Wyd. Min. WR. i OP. Wstęp — str. XIX.

<sup>2)</sup> J. w. Wstęp — str. XXVI.

<sup>3)</sup> Sir Robert Baden Powell — Wskazówki dla skautmistrzów. — Warszawa 1930, str. 37.

<sup>4)</sup> Janina Tworowska — „Równajmy krok“. — O współpracy z ruchem harcerskim, str. 51.

<sup>5)</sup> Program nauki w publ. szk. powszech., wyd. Min. WR. i OP., wstęp — str. XIX.

<sup>6)</sup> J. w. wstęp — str. XIX.

<sup>7)</sup> J. w. wstęp str. XXVII.

<sup>8)</sup> J. w. str. XXVIII.

<sup>1)</sup> Sir Robert Baden Powell — Wskazówki dla skautmistrzów — H. St. Sedlaczek, wyd. Naczelnictwa ZHP. Warszawa 1930, str. 18.

<sup>2)</sup> Program nauki w publ. szk. powsz., str. XXII.

<sup>3)</sup> J. w., str. XX.



W wykonaniu skautowym system zastępowy, czyli system „bandy” (6—8 chłopców), daje wyrażać się społecznie indywidualnemu kształceniu, wprowadzając w praktykę wszystko to, czego się chłopiec nauczył.

System zastępowy jest najlepszą formą wyrobienia życia społecznego<sup>1)</sup>.

„Warunki do stworzenia wspólnej społeczności wychowawczej, są najlepsze w obozie harcerskim”<sup>2)</sup>.

Przy omawianiu tego życia grupowego trzeba zwrócić uwagę na pewne różnice. Szkoła w dużej mierze ze względów organizacyjnych używa wyłącznego zespołu wychowawczego, jakim jest klasa szkolna. Zespół ten jest często nienaturalny i sztuczny. Harcerskie zespoły są bardziej naturalne. Wprawdzie według nowych założeń programu szkolnego, dopuszczalne jest w ramach klasy organizowanie odpowiednich zespołów pracy naukowej, czy innej, w praktyce jednak szkoła tkwi w dawnym ujęciu sprawy. Kto wie, czy oparcie budowy organizacyjnej klasy na zespołach, odpowiadających systemowi zastępowemu w harcerstwie, nie nadałoby dopiero blasków i kolorów życia dotychczasowej klasie. „Wrastanie zaś jednostki” — jak mówi Lewiński w „Podstawach socjologicznych harcerstwa” — winno odbywać się „w każdą większą grupę społeczną za pośrednictwem mniejszej”<sup>3)</sup>.

#### 4. Inne właściwości metody harcerskiej.

Chcę omówić pokrótce te wytyczne metody pracy w harcerstwie, które są jemu tylko właściwe, a których niema, albo w mniejszym tylko stopniu są uwzględnione w nowych programach szkolnych.

Zajęcia harcerskie, uczenie się i zdobywanie wiadomości odbywa się drogą „gry”. Harcerstwo samo jest „wielką grą”, a „świat boiskiem”. Osiąganie prób, stopni, wyrobienia zarówno w zakresie technicznym, jak i umysłowym, odbywa się drogą gier. Moment gry i szlachetnego współzawodnictwa, połączonego z pewnym urokiem tajemniczości i awanturniczości, tak właściwej młodemu chłopcu, daje harcerstwu w jego metodyce pewną żywość i przeciwstawia się skostnieniu form tej pracy. Gdzie niema tego momentu gry szeroko pojętej — tam skostnienie to zazwyczaj występuje.

Drugą cechą charakterystyczną metody skautowej jest system sprawnościowy. Sprawności harcerskie to zajęcia dorosłego człowieka, przykrojone na miarę dziecka, mające za zadanie wyrobić zaradność życiową, zdolność działania,

a przede wszystkim budzenie odpowiednich zainteresowań i zamiłowań. Mają one duże znaczenie, jeśli chodzi o wybór zawodu. Cieszą się wielką popularnością wśród młodzieży, zwłaszcza, że szeroki i życiowy ich program jest dostosowany do rozwoju psychicznego dziecka.

#### Wnio ski:

1. Ogólne wytyczne metody pracy szkolnej i harcerskiej są wspólne, zwłaszcza jeżeli chodzi o uwzględnienie: a) postawy wychowawczej nauczyciela czy instruktora, b) dostosowania programu do psychiki dziecka i uwzględnienia jego postawy aktywnej, c) koordynacji czynników wychowawczych, d) środowiska i atmosfery wychowawczej. Chodzi w tym ostatnim wypadku o atmosferę wychowawczą w harcerstwie, cechuje ją bardziej braterski stosunek przywódcy do grupy młodzieży ze względu na to, że harcerstwo jest organizacją młodzieżową.

Z tych wspólnych podstaw metodycznych wypływają takie konsekwencje, jak: wyzyskiwanie osobistych przeżyć wychowanka podczas uczenia i wychowania drogą wycieczek naukowych, krajoznawczych, obozownictwa, zajęć praktycznych, poznania bezpośredniego Polski, rozbudzenia życia społecznego młodzieży.

2. Obserwując rozwój szkoły i biorąc pod uwagę programy jej, możemy stwierdzić, że szkoła wprowadza do siebie coraz więcej metod i środków harcerskich, lub o znaczeniu harcerskim.

3. Harcerstwo może w dużej mierze pomóc szkole, jeżeli chodzi o wprowadzenie metod pracy szkolnej w życie przez doświadczenia w zakresie wędrownictwa, obozownictwa, uwzględniania aktywności dziecka, jak również w prowadzenie systemu zespołów (systemu zastępowego) w życie klasy, czy samorządu szkolnego. Praca ta musiałaby być przez całe harcerstwo szkolne jednolicie prowadzona, na jednym odcinku i w jednolitym kierunku.

#### 5. Program szkolny a harcerski.

Pozostaje teraz rzecz ostatnia do oświetlenia, mianowicie zestawienie treściowe programu szkolnego i harcerskiego. Nie będę przechodził poszczególnych przedmiotów nauki, lecz wskażę kilka przykładów, które zwrócą uwagę na daną sprawę.

Najbardziej widoczną rzeczą jest wprowadzenie do programu wychowania fizycznego, zarówno klas szkół powszechnych, jak i gimnazjalnych, szeregu ćwiczeń harcerskich, zwłaszcza z zakresy t. zw. gier polowych, orientacji w terenie, terenoznawstwa, pomiarów odległości i t. p.

<sup>1)</sup> Baden Powell — Wskazówki dla skautmistrzów, str. 6—7.

<sup>2)</sup> Zbigniew Trylski — Obozy, wyd. Głównej Księg. Wojsk., str. 5.

<sup>3)</sup> Harcerstwo, zeszyt 1, rok 1934, str. 6—7.



## S z k o ł a :

Ćwiczenia cielesne kl. V, VI, VII: „Zabawy, gry i ćwiczenia polowe typu harcerskiego ze wszystkich działów: ćwiczenia zmysłów, tropienie, sygnalizacja, zwiady i t. p. o trudności zależnej od wieku“<sup>1)</sup>.

„Dla klas V, VI, VII szkoła winna zorganizować conajmniej dwie jednodniowe wycieczki specjalnie w ciągu roku. Na wycieczkach tych młodzież po dojściu do celu biwakuje, wykonując przytem takie urządzenia, jak kuchnia polowa, śmietnik, miejsce ustępowe i t. p. Program wycieczek powinien obejmować zabawy na wielkich, otwartych przestrzeniach, zabawy w wodzie i naukę pływania przy bezwzględnej przestrzeganiu dyscypliny kąpielowej oraz ćwiczenia i gry polowe typu harcerskiego“<sup>2)</sup>.

Ćwiczenia cielesne w gimnazjach klasa I: „orjentowanie się i poruszanie w terenie według stron świata przy pomocy słońca, zegarka i kompasu. Korzystanie z mapy w celach orientacyjnych. Ćwiczenia orientacyjne w sportowiczności, wzrokowej i słuchowej. Nauka poruszania się w różnym terenie, a potem stosowne ćwiczenia w podchodzeniu i obserwacji oraz gry z przeciwnikiem“<sup>3)</sup>.

Klasa II: „orjentowanie mapy przy nieznanym stanowisku... dalsze ćwiczenia w używaniu kompasu w terenie; sygnalizacja. W związku z grami polowymi robienie łatwych szkiców topograficznych bez lub przy pomocy mapy. Ćwiczenia w pomiarach, mierzenie odległości, wysokości, szerokości, nachylenia stoku“.

„Biwakowanie lub obozowanie n. p. w wspólne stawianie i okopywanie namiotu, wykonanie kuchni polowej, rowu, latryny, dołu na śmieci i t. p., rozpalanie i podtrzymywanie ognia na wolnym powietrzu, związanie biwaku lub obozu i zacieranie śladów“<sup>4)</sup>.

Klasa III: pełne wyzyskanie mapy dla celów orientacyjnych i poruszania się w terenie, robienie szkiców różnymi metodami, ćwiczenia w badaniu terenu i sporządzania meldunków podczas ćwiczeń, gier polowych. Biwakowanie, urządzenie obozu z gotowaniem, służbą porządkową, ubezpieczeniową i alarmową, łatwe prace pionierskie. Trudniejsze ćwiczenia, gry polowe ze wszystkich działów i na większej przestrzeni. Gry z przeciwnikiem, połączone z ćwi-

zczeniami w służbie łącznikowej i pomocy doraźnej w polu“<sup>1)</sup>.

Klasa IV: „Marsz według mapy w nieznanym terenie. Zasady ubezpieczenia się w marszu. Umiejętność osłaniania się przed obserwacją naziemną i powietrzną. Ćwiczenia w obronie przeciwgazowej: obchodzenie się z maską przeciwgazową, ćwiczenia w zachowaniu się przed, w czasie i po nпадzie gazowym. Zasady okopywania się w terenie (dla młodzieży męskiej)“<sup>2)</sup>.

Program przewiduje duże wycieczki całodzienne, przeznaczone dla każdej klasy „dla celów wychowania fizycznego“.

## H a r c e r s t w o :

Młodzik: „brał udział w 3 parogodzinnych wycieczkach harcerskich“, „nazwie osiem kierunków kompasu i wskaże je w terenie... umie posługiwać się znakami patrolowymi...“<sup>3)</sup>.

Wywiadowca: „spędził conajmniej 6 całych dni na wycieczkach harcerskich i dwie noce pod namiotem lub szałasem; stał na warcie“, umie postawić namiot wspólnie z innymi harcerzami, pod kierunkiem wie, jak się z nim obchodzić, wie, jak zamaskować obozowisko;... rozpali ognisko na wolnym powietrzu przy pomocy najwyżej dwu zapalek (ogień musi być założony prawidłowo i podtrzymywany przez czas żądany)... zbuduje małą kuchnię, wykopie dół na śmiecie, latrynę rowkową; zmierzy wysokość drzewa, szerokość rzeki, ugotuje na ogniu polowym lub kuchni obozowej wskazaną potrawę... umie czytać mapę wojskową szczegółową jednego typu, używanego w jego stronach, potrafi poinformować o znanej sobie drodze, rysując schematyczny jej szkic z pamięci. Poda i odbierze depeszę chorągiewką i światłem, Mors'em lub semaforami, wykaże sprawność w grach skautowych, jak podchodzenie instruktora, przenoszenie listów przez teren strzeżony i t. p., rozwiąże proste zadanie tropicielskie“. Poprawnie założy maskę, umie się zachować podczas napaду gazowego“<sup>4)</sup>.

Ćwik: „zrobi szalás, sporządzi dwa przedmioty obozowe, jak kuchnię dla obozu stałego, łóżko polowe, stałą latrynę, okopie się w terenie; umie posługiwać się mapą polską, poprowadzi według mapy do oznaczonego celu, zrobi szkic terenu, pójdzie z kompasem na przełaj“.

„Umie wykorzystać teren w posuwaniu się, zna zasady ubezpieczenia się

<sup>1)</sup> Program nauki w publ. szk. powsz., str. 242.

<sup>2)</sup> J. w., str. 246.

<sup>3)</sup> Program nauki w gimn. państw., wyd. WR. i OP., str. 42.

<sup>4)</sup> J. w., str. 84.

<sup>1)</sup> J. w., str. 129.

<sup>2)</sup> J. w., str. 169.

<sup>3)</sup> Próby harcerskie, Warszawa 1934, str. 26, 27, 28.

<sup>4)</sup> Próby harcerskie, str. 29, 31, 32.



na postoju i w marszu, umie się osłonić przed obserwacją naziemną i powietrzną, poprowadzi patrol wywiadowczy. Umie poprawnie wziąć udział w trudniejszych grach skautowych, jak ściganie zbiega, pogoń i marsze, przerwanie linii telegraficznej i t. p. Potrafi sam przetrwać atak gazowy i zorganizować obronę“.

„Był 5 dni w obozie harcerskim, brał udział w zakładaniu lub zwijaniu obozu“<sup>1)</sup>.

#### Wnioski:

1. Zestawienie niniejsze dobitnie wykazuje, że szereg ćwiczeń z obozownictwa, gier polowych, terenoznawstwa, ćwiczeń zmysłów został wprost z harcerswa przeniesiony do szkoły. Wprawdzie realizacja tego programu nie pójdzie w szkole od razu w całej pełni, ale w miarę posiadania przez szkołę wyszkolonych odpowiednio nauczycieli posunie się żywo naprzód i zostanie zrealizowana.
2. Drużyna harcerska, posiadająca pewne doświadczenie z zakresu wyżej wymienionego programu, winna ułatwić i pomóc szkole w realizowaniu go na terenie szkoły.

Jeżeli chodzi o zestawienie innych działów programu szkolnego, to program szkolny jest ujęty i dostosowany do poszczególnych nauk lub ich działów, — harcerski zaś jest od tego wolny i podaje chłopcu te ćwiczenia, te zajęcia, przeważnie praktyczne, które mają za zadanie wykształcić w nim zaradność życiową, spostrzegawczość, umiejętność wnioskowania, pomysłowość i inteligencję, charakter, bez oglądania się na konieczność zapoznania go z pewnymi naukami. Stąd płynie inne ujęcie programowe.

W programie nauki przyrody w klasie VII szkoły powszechnej znajduje się p. n. ratownictwo w połączeniu z nauką o człowieku; w programach harcerskich stanowi ono jeden z działów: t. zw. umiejętność z zakresu pomocy bliźnim.

#### Szkoła:

Nauka o przyrodzie kl. VII: „Pokaz doraźnej pomocy w razie stłuczenia kolana, zwichnięcia, złamania kości, na przykładach kończyny dolnej“. „Pierwsza pomoc w razie omdlenia, uduszenia, zatrucia gazem świetlnym lub zaczadzenia, zmarznięcia, odmrożenia, porażenia słonecznego, utonięcia“.

„Wpływ alkoholu na moralne i ekonomiczne życie społeczeństwa“. Wiadomości z zakresu ratownictwa winny być tak opracowane, by mogły być przez młodzież stosowane w razie konieczności<sup>2)</sup>.

#### Harcerstwo:

Ratownictwo w stopniach harcerskich: „...wie jak się zachować w wypadku poparzenia i odmrożenia, oraz porażenia słonecznego, elektrycznego, uduszenia, udławienia, utonięcia; umie ratować zatrutego; umie zastosować sztuczne oddychanie; zna skład i używanie małej apteczki polowej“;

„...wykaże się akcją antyalkoholową i antytytoniową“<sup>3)</sup>.

Harcerstwo jest tym ruchem młodzieżowym, który drogą swoistych metod a przede wszystkim przez stwarzanie okazji emocjonalnych przeżyć młodzieży, wiąże ją uczuciowo z przyrodą. Trudno nieraz jasno określić sposoby, jakimi to harcerstwo osiąga. Obraz gwiazdowego nieba, szum lasu, płomień i żar obozowego ognia, studjowanie przyrody wywiera kolosalne wrażenie na młodzieży i napenia ją uczuciem czci dla piękna i prawdy. Uczy się skaut poznawać przyrodę drogą obcowania z nią, przebywania na jej terenie. Założenia i cele nauki przyrody ujęte w programach szkolnych pokrywają się z harcerskim ujęciem stosunku człowieka do przyrody. W programach szkolnych czytamy: „nauka przyrody ma na celu zbliżenie uczniów do świata istot żywych przez częste z nimi obcowanie, wyrobienie poszanowania życia we wszelkich jego przejawach, wytworzenie uczuciowego stosunku do przyrody ojczyznej, wyrażającego się w poszanowaniu rodzinnego krajobrazu“<sup>3)</sup>... „Oddziaływanie wychowawcze odbywa się pod hasłem: „należy chronić wszystko, co żyje i życiem swoim nie zagraża bytowi człowieka“<sup>3)</sup>.

Cel identyczny jest w harcerstwie, wszak: „harcerz jest przyjacielem wszystkiego co żyje“, bo „przez poznawanie cudów natury, zrozumienie jej ducha, rozkoszowanie się pięknem — człowiek poznaje Boga „wkoło nas i w nas“! (Baden-Powell).

Nowe ujęcie w programie szkolnym zająć praktycznych zgadza się najzupełniej z harcerską tezą wychowania praktycznego. Chodzi bowiem tu i tam o postawę praktyczną, „wyrobienie samych dyspozycji do czynnego ujmowania rzeczywistości, a przede wszystkim o zdobycie odpowiednich sprawności, opanowania czynności z zakresu pracy fizycznej, możliwych i najbardziej celowych w danym wieku i środowisku“. Czyż tego nie spełniają nasze sprawności harcerskie? Wszak to zajęcia dorosłego człowieka przykrojone na miarę dziecka, mające za zadanie wyrobić w niem „praktycz-

<sup>1)</sup> Próby harcerskie, str. 35, 42.

<sup>2)</sup> Program nauki w publ. szkołach powszechnych, str. 312.

<sup>3)</sup> J. w., str. 386.

<sup>1)</sup> Próby harcerskie, str. 34, 35, 36.

<sup>2)</sup> Program nauki w publ. szk. powsz., str. 220 i 221.



na postawę" i pozwolić na znalezienie swoich zainteresowań i zamiłowań. Można by zestawić z materiałem praktycznych zajęć nasze sprawności harcerskie: rękodzielnicze, pionierskie. Komu to potrzebne, zrobi to zupełnie łatwo. Nam chodzi o ogólne wskazanie tej zbieżności w pracy szkoły i harcerstwa.

Naukę geografii rozpoczyna dziecko według nowych programów od zaznajomienia się z terenem i życiem jego najbliższej okolicy i tak ewolucyjnie przechodzi do wyobrażenia całości Polski, a potem jej poznania. — W klasie III-ciej szkoły powszechnej uczy się poznać swą najbliższą okolicę, a równocześnie w gromadzie zuchów zdobywa sprawność Robinsona. W klasie IV-tej poznaje „takie obrazy terenu, przyrody, życia i pracy ludzi w Polsce jak: Nad morzem — w górach — wśród górników — z życia wielkich miast<sup>1)</sup>”; w dobrze prowadzonej gromadzie zuchów, dzieci, jako grupa, bawią się całe tygodnie w marynarzy, górali, w górników, kolejarzy i t. p.<sup>2)</sup>. Znający pracę zuchową wie dobrze, że cykle tych zabaw zuchowych są przeważnie realizowane przez naszych wodzów, zwłaszcza w gromadach zuchowych klas trzecich i czwartych.

W szeregach harcerskich równoległe z nauką geografii w szkole idzie poznawanie Polski drogą wędrownictwa i krajoznawstwa. Nasz wiadomec musi mieć „najważniejsze wiadomości z geografii swej okolicy”; ów „praktycznie zwiedził i poznał swoją ziemię np. Krakowską, Mazowsze, Podhale i t. p. Harcerz orli „zna polskie morze, rozumie znaczenie morza dla Polski, posiada wiadomości o wybrzeżu, żegludze i historję walk o morze; harcerz Rzeczypospolitej zna całą Polskę, powinien ją przejść „wszerz i wzdłuż“ drogą obozów wędrownych, wycieczek, obozów stałych<sup>3)</sup>. W poznaniu Polski na czoło wysunięte jest w harcerstwie obozownictwo wędrowne, poznanie bezpośrednie Polski takiej, jaką jest, przez zetknięcie się z ludnością, przyrodą, zabytkami, stanem dróg i t. d.

W programie szkolnym geografii wycieczki też są „głównym źródłem, dostarczającym materiału do bezpośrednich przeżyć i obserwacji“. Program nawet zaleca w organizacji większej wycieczki używanie systemu zastępowego: „przygotowanie organizacyjne ma polegać na podziale klasy na mniejsze grupy z wyznaczeniem w obrębie każdej grupy poszczególnym uczniom odrębnych zajęć administracyjnych. Rzeczowe przygotowanie powinno objąć pracę młodzieży nad tematami, z którymi się spotka w czasie drogi. Wycieczka zatem tak w szkole, jak i w harcerstwie jest jednym z pierw-

szych środków wychowania i nauczania. Wycieczka musi sobie w szkole zdobyć pełne prawo obywatelstwa, gdyż realizacja nowych programów w całej pełni bez niej jest niemożliwa.

Podanie tych kilku przykładów analizy programów szkolnych i harcerskich jest zupełnie wystarczające, by zgodzić się na to, że drogi harcerstwa i szkoły się schodzą, że wiele i metod i prac młodzieżowych harcerskich wprowadzono do oficjalnego programu szkoły. Nie wszędzie są one jeszcze w tej chwili realizowane, ale procentowo z każdym rokiem będzie się ta realizacja zwiększać. Nauczyciel-harcerz potrafi obecnie programowo ująć pracę w szkole i harcerstwie, wprowadzając pewne dopełnienia się wzajemne. Można zgodzić się na powiedzenie Dean Russel'a, profesora pedagogii na Uniwersytecie w Nowym Jorku: „słuszne jest twierdzenie, że program skautowy dopełnia pracę szkoły. Jest on tak obmyślany, że im więcej wy, nauczyciele szkolni, będziecie go studjowali i im głębiej wnikniecie, tem mocniejszego nabierzecie przekonania, że z chwilą powstania skautingu dokonany został prawdziwy wynalazek<sup>4)</sup>“.

Harcerstwo jako ruch młodzieży i organizacja ideowa w myśl swoich założeń winno być na terenie tego środowiska, w którym istnieje, aktywne. Harcerstwo szkolne musi być aktywne na terenie szkoły. Ale musi w tem być pewna myśl, pewien kierunek i organizacja. Gdy będzie się jednak żądać, by działało na wszystkich terenach w tem środowisku, to wtedy w realizacji i w wyniku nie osiągnie większych rezultatów. Dlatego też to działanie winno być prowadzone przez całe harcerstwo szkolne na jednym odcinku pracy. Gdy pójdzie na odcinek n. p. samorządu w szkole a odpowiednio będzie do rozwiązania tej sprawy od strony młodzieży przygotowane — to wtedy spełni wielką rzecz. Ażeby to osiągnąć — trzeba do takiej pracy przygotować młodzież harcerską tak pod względem ideowym, jak i realizacyjnym. Lecz nie tylko młodzież harcerska i nauczyciele winni być do tej pracy przygotowani, lecz przede wszystkim instruktorzy harcerscy — nauczyciele. Z zestawienia podstaw ideowych szkoły i harcerstwa, ze wspólnych założeń programowych, które w artykule wyraźnie przedstawiłem, winni wyciągnąć wnioski, że drogi harcerstwa i szkoły się schodzą, że współpraca w realizowaniu pracy harcerskiej na terenie szkoły jest naturalna i konieczna, bo wypływa ze wspólnych założeń ideowych polskiej szkoły i polskiego skautingu.

Dr. Władysław Szczygiel.

<sup>1)</sup> Program nauki w publ. szkołach powszechnych, str. 85, 86.

<sup>2)</sup> Sprawności ruchowe, wyd. G. Kurat. Harc., Warszawa 1936.

<sup>3)</sup> Program nauki w publ. szk. powsz., str. 304.

<sup>4)</sup> Kalendarz harcerski r. 1924.



## Konferencja w zakresie wychowania fizycznego w Jurgowie.

W czasie od 17 do 22 lutego b. r. odbyła się w Jurgowie konferencja Inspektorów i Podinspektorów Szkolnych Okręgu Szkolnego Krakowskiego, poświęcona zagadnieniu wych. fiz. w szkołach powsz.

Od 3-ech lat wychowanie fizyczne, jako zagadnienie, objął w każdym obwodzie jeden z pp. Inspektorów lub Podinspektorów i dla nich ta konferencja została zorganizowana, albowiem dotychczasowa akcja w kierunku podniesienia nauczania ćwiczeń cielesnych dała ten rezultat, że spora ilość nauczycielstwa szczerze zainteresowała się tą pracą i wykazała dużo cennych pomysłów w pokonywaniu trudności, a w rezultacie dobre wyniki pracy nad działywą szkolną.

Dzięki tym wynikom u poszczególnych jednostek troska o wychowanie fizyczne w szkole przeniknęła prawie całe nauczycielstwo i z radością twierdzić możemy, że ćwiczenia cielesne w naszym Okręgu przestały być „kopciuszkiem“, a stały się przedmiotem nauczania traktowanym tak, jak być powinien.

W tym stanie rzeczy zjawiała się nowa troska, aby to ożywienie i zainteresowanie nabrało cech trwałości, a sprawa realizacji programu ćwiczeń cielesnych została uzgodniona i ujednostajniona w całym Okręgu.

Pragnąc ogół nauczycielstwa w krótkiej drodze zainteresować tem, co i jak zostało omówione, tą drogą pragniemy zaznajomić go z głównymi tematami konferencji i sposobem ich przeprowadzenia.

Program całego kursu podzielono na 3 zagadnienia:

I. Jak program ćwiczeń cielesnych powinien być realizowany?

II. Jak program jest realizowany?

III. Ustalenie wytycznych działania w celu podniesienia stanu istniejącego do stanu, jaki być powinien.

\* \* \*

W dziale pierwszym przeprowadzono następujące tematy:

- 1) Cechy charakterystyczne programu;
- 2) Typy lekcji;
- 3) Formy ruchu;
- 4) Wyniki nauczania;
- 5) Ćwiczenia 10-cio minutowe i śródlekcyjne;
- 6) Rozkład materiału.

Za główne zasady programu uznano:

- a) ćwiczenia cielesne są przedmiotem nauczania z obowiązującymi wynikami w poszczególnych klasach;
- b) równoprawnione są wszystkie formy ruchu, objęte zasobem materiału;
- c) nie obowiązuje jeden wzorzec lekcyjny statycznie i bezwzględnie.

Dzięki temu, że w równym stopniu należy stosować wszystkie formy ruchu, t. j. ćwiczenia gimnastyczne, gry i zabawy drobne, gry drużynowe i ćwiczenia sportowe, typ lekcji powsta-

je zależnie od tego, z jakich form lekcja się składa.

Wobec tego rozróżniamy 4 typy lekcji: gimnastyczny, z gier i zabaw drobnych, z gier drużynowych i z działu sportownictwa. Ponieważ nauczycielstwo wzorców lekcyjnych poszukuje i często bezkrytycznie naśladuje to, co do rąk wpadnie, opracowano dla przykładu schematy poszczególnych typów lekcji, uznając, że każda lekcja, jako jednostka metodyczna, powinna się składać z 3 zasadniczych części, a mianowicie: wstępu, czyli wprowadzenia do lekcji, lekcji samej i zakończenia, czyli wyprowadzenia z lekcji.

Zadaniem pierwszej części, czyli wprowadzenia, jest rozruszanie dzieci, ożywienie wrodzonego popędu do ruchu, wprowadzenie w dyscyplinę wyżycia i kształcenia za pomocą ruchu, oraz skorygowanie postawy.

Zadaniem drugiej części jest nauczanie, mające na celu zdrowie i wychowanie.

Zadaniem trzeciej — uspokojenie organizmu i nastawienie do poddania się dyscyplinie innego przedmiotu.

Cała lekcja, t y p u g i m n a s t y c z n e g o, składa się z następujących elementów.

I. wstęp, czyli wprowadzenie:

- a) zabawa ożywiająco-dyscyplinująca;
- b) ćwiczenia porządkowe;
- c) ćwiczenie kończyn górnych i dolnych jako ćwiczenie rytmu i taktu;
- d) ćwiczenie przeciw krzywiźnie lędźwiowej;
- e) ćwiczenie przeciw krzywiźnie piersiowej;
- f) podskoki (przygotowanie do skoków, zastosowanych w samej lekcji).

II. lekcja właściwa:

- a) ćwiczenia koordynacji mięśniowo-nerwowej;
- b) zwisy — lub rzuty;
- c) ćwiczenie tułowia w płaszczyźnie czołowej;
- d) zabawa lub gra bieżna, albo nauka chodu lub biegu;
- e) ćwiczenie tułowia w płaszczyźnie mieszanej;
- f) skoki;
- g) tańce narodowe.

III. zakończenie, czyli wyprowadzenie:

- a) ćwiczenia rozluźniające;
- b) ćwiczenia uspokajające;
- c) marsz dowolny lub ze śpiewem.

Typ lekcji z gier i zabaw drobnych składa się z elementów:

- I. — Jak w typie gimnastycznym;
- II. — a) zabawa lub gra rzutna;
- b) ćwiczenia koordynacji mięśniowo-nerwowej;
- c) zabawa lub gra bieżna;



d) ćwiczenia tułowia kształtujące (pl. strzałkowa lub poprzeczna);

e) zabawa lub gra skoczna.

III. — Jak w typie gimnastycznym.

Typ lekcji gier drużynowych:

I. — Jak w typie gimnastycznym;

II. — Gra drużynowa (pod koniec grę omówić);

III. — Jak w typie gimnastycznym.

Lekcje z działu ćwiczeń sportowych mają układ odmienny. Praktykowanie ćwiczeń z tego działu powinno się rozpocząć od wycieczek i to przede wszystkim na godzinach ćwiczeń cielesnych.

Wycieczka odbyta na lekcji nie może być uznana za lekcję, jeżeli jej treścią i celem był tylko chód. W trakcie marszu powinno się zastosować ćwiczenia wzrokowe lub ćwiczenia w obserwacji, albo wykonanie zadania, jak długo przez daną odległość iść się musi. Jest to także przygotowanie do gier terenowych. — Ćwiczenia na łódzie, saneczkach czy wodzie przeprowadza się dowolnymi zabawami, a nauczyciel jest odpowiedzialny za warunki bezpieczeństwa.

Formy ruchu ustalono następujące:

Ćwiczenia gimnastyczne:

a) forma ilustrowana (naśladowanie ruchami czegoś lub kogoś);

b) forma ruchu zadaniowa o bezpośredniej celowości;

c) przejście od formy zabawowej do ścisłej;

d) forma konkretna i ścisła.

Gry i zabawy:

a) zabawy;

b) gry zadaniowe (współzawodnictwo o jakość wykonania danego zadania);

c) gry drużynowe.

Pierwszą formę ćwiczeń gimnastycznych i tylko zabawy stosuje się w klasie pierwszej, drugą formę w klasie drugiej, trzecią formę ćwiczeń gimnastycznych i gry zadaniowe w klasie III. i do II. półroczu w klasie IV. Forma ścisła i gry drużynowe mają zastosowanie w klasie V, VI i VII.

Warunkiem osiągnięcia przepisanych wyników jest prawidłowe zanalizowanie tych wyników i planowe ujęcie w rozkładzie materiału.

Przystępując do rozkładania materiału, należy rok szkolny podzielić na okresy według pór roku, a raczej warunków atmosferycznych. Na daną porę przeznaczamy odpowiednie typy lekcji, na podstawie których powinno się osiągnąć przepisane wyniki.

Ćwiczenia śródlekcyjne i codzienne 10-ciominutowe uznano jako zabiegi higieniczno-zdrowotne.

Elementy ćwiczeń śródlekcyjnych:

a) ćwiczenia rozluźniające;

b) ćwiczenia kończyn dolnych — wyprosty, wspięcia, uginanie i prostowanie;

c) ćwiczenia kończyn górnych — kołowania, wymachy, rzuty;

d) ćwiczenia przeciw krzywiźnie lędźwiowej;

e) ćwiczenia przeciw krzywiźnie piersiowej.

Ćwiczenia śródlekcyjne winny być poprzedzone należytem przewietrzeniem klasy.

W klasie I. i II. ćwiczenia śródlekcyjne powinny być ilustracją tego, czem dziecko żyje na danej lekcji, od klasy III. do VII. wprowadza się ćwiczenia na polecenie.

Elementy codziennych ćwiczeń 10-minutowych:

a) Ćwiczenia ramion: kołowanie, wymachy, rzuty;

b) ćwiczenia nóg w miejscu;

c) ćwiczenia tułowia przeciw krzywiźnie lędźwiowej;

d) ćwiczenia tułowia przeciw krzywiźnie piersiowej;

e) ćwiczenia równoważne;

f) podskoki.

\* \* \*

Dział drugi omówiono na podstawie obserwacji uczestników konferencji ze swego obwodu oraz wizytacji lekcji w szkołach w Bukowinie i Białce, gdzie dało się zauważyć wielką dbałość o młodzież i zaopatrzenie szkoły w przybory.

Stan nauczania ćwiczeń cielesnych w szkołach jest zależny od warunków, jakimi szkoła rozporządza, od przygotowania nauczycielstwa, od poziomu i trwałości zainteresowania, przekonania i inicjatywy ogółu nauczycielstwa, tudzież postawy kierownika szkoły.

\* \* \*

W dziale trzecim ustalono następujące wytyczne dla działania w kierunku podniesienia stanu istniejącego:

1) Częstsze wizytacje lekcji ćwiczeń cielesnych celem instruowania nauczycielstwa i badania, w jakim stopniu nauczyciel zdaje sobie sprawę z celowości stosowanych przez siebie ćwiczeń i jakie osiąga wyniki;

2) Dopilnowanie, aby każda szkoła zaopatrzyła się na lekcjach zajęć praktycznych w konieczne przybory (piłeczki, woreczki z fasolą, odznaki, skakanki, krążki, paliki do oznaczania boisk i t. p.);

3) Ćwiczenia cielesne powinny być prowadzone przede wszystkim przez nauczycieli przygotowanych i zamiłowanych;

4) Każda szkoła III stopnia winna na początku roku szkolnego odbyć jedno posiedzenie grona nauczycielskiego dla ustalenia zasobu materiału dla poszczególnych klas celem zachowania ciągłości w stosowaniu zasobu materiału w całej szkole;

5) Troska o dalsze pomnażanie boisk. Na podstawie rozporządzenia Państwowego Urzędu WF. i PW. należy domagać się od gmin, miast i powiatów świadczeń na ten cel;

6) Pobudzać nauczycielstwo do współdziałania i do samokształcenia za pomocą kursów wakacyjnych i uzgadniania metod pracy przez konferencje rejonowe.

Józef Magryta.



## „Praca oświatowa.“

Akcja oświaty pozaszkolnej, będąc w charakterze swym pracą społeczną, pełnioną przez jednostki, rozumiejące jej wagę i znaczenie, natrafia zwykle na trudności obce innym dziedzinom prac, podejmowanych przez społeczeństwo. Akcja ta nieoparta o jakieś stałe i powszechnie nadające się dostosowania programy, wybitnie zależna od różnych środowisk społecznych i wychowawczych, przynależności grupowej i zawodowej, różnic płci, wieku i poziomu umysłowego — tembardziej wymaga pewnej pomocy teoretycznej i wskazań instruktywnych.

Niezależnie od literatury specjalnej, poświęconej poszczególnym zagadnieniom z dziedziny oświaty pozaszkolnej, obok książek i dzieł, traktujących sprawy w ujęciu monograficznym, posiłkować się musi czynny pracownik oświatowy prasą zawodową, informującą go i orjentującą w życiu bieżącym i aktualnych, przez nie przynoszonym.

To też miesięcznik „Praca Oświatowa“, rozpoczynający drugi z kolei rok swego istnienia, podjął się z powodzeniem wypełnienia poważnej luki, która dawała się stwierdzić w czasopiśmiennictwie polskim.

Pismo, wydawane przez cztery instytucje oświatowe: Instytut Oświaty Dorosłych, Instytut Teatrów Ludowych, Poradnię Biblioteczną i Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, daje równocześnie wyraz tej współpracy w doborze samej treści, omawiającej równomiernie wszystkie stosowane w praktyce formy pracy oświatowej.

Na łamach miesięcznika znalazły więc dla siebie miejsce następujące działy: podstawy teoretyczne oświaty pozaszkolnej, zagadnienia

pozaszkolnej pracy oświatowej, sprawozdania z prac kulturalno-oświatowych, kronika krajowa i zagraniczna, — pozatem szczegółowa bibliografia książek i artykułów, przegląd i recenzje literatury oświatowej oraz odpowiedzi redakcji.

W ten sposób w obfitym materiale, dostarczonym przez pismo, znajduje oświatowiec zarówno omówienie problemów oświatowych z punktu widzenia naukowego, przede wszystkim psychologii i socjologii, jak też skromne wypowiedzi pracowników, prowadzących bezpośrednio prace oświatowe w różnych zakątkach kraju.

Artykuły czynnych i doświadczonych pracowników społecznych stanowią dla każdego czytelnika cenny materiał, pozwalający mu na konfrontację własnej pracy z inicjatywą i pomysłami innych osób.

Spodziewać się też należy, że „Praca Oświatowa“, tak umiejętnie i troskliwie redagowana, będzie sobie zyskiwała z każdym miesiącem szeregi nowych prenumeratorów i czytelników, zarówno dla dobra rozwoju i podniesienia poziomu oświaty pozaszkolnej w Polsce, jak i bezpośrednio w interesie wszystkich pracowników oświatowo-społecznych, pragnących ułatwić sobie pracę w tak trudnych niejednokrotnie warunkach podejmowaną.

Przystępna w stosunku do objętości i starannej szaty graficznej prenumerata roczna, wynosząca 8 zł, umożliwia skompletowanie po roku kilkunastu numerów, składających się ponieważ na rodzaj podręcznej encyklopedji spraw oświatowych. Redakcja i administracja pisma znajduje się w Warszawie, ul. Nowogrodzka 1. 21.

M. Siemiński.

## Z pobytu Pana Wiceministra Wyznań Relig. i Ośw. Publ. pułk. Jerzego Bleszyńskiego w Krakowie.

Pan Wiceminister Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. pułk. Jerzy Bleszyński przybył do Krakowa w dniu 5-go marca o godz. 23 m. 37 pociągiem pośpiesznym z Warszawy. Na dworcu witali Go Kurator Okręgu Szkolnego M. B. Godecki wraz z Naczelnikami Wydziałów i Wizytatorami Kuratorjum, Wicewojewoda dr. Małaszyński, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Maziarowski i inni. Po powitaniu Wiceminister odjechał do hotelu.

Nazajutrz w dniu 6-go marca Wicemin. Bleszyński w towarzystwie Kuratora oraz Naczelników Wydziałów Gałęckiego i dr. Podkórkwi zwiedził przede wszystkim gimnazjum państwowe I. im. Nowodworskiego, gdzie powitany był w westibulu przez dyr. Lewickiego, przedstawicieli grona oraz organizacji młodzieży. Wiceminister obecny był na lekcjach: j. polskiego w kl. VIII., przyrodoznawstwa w kl. II., zajęć praktycznych w kl. III., chemji w kl. III.,

oraz rysunku w kl. II., poczem przybył na początek odbywającej się tegoż dnia w tym samym gmachu konferencji kierowników ośrodków wychowania fizycznego. Z gimnazjum I. Wiceminister udał się na Wawel dla złożenia hołdu zwłokom Marszałka Józefa Piłsudskiego, a stamtąd do gimnazjum państwowego żeńskiego im. Kr. Wandy. Tu na wstępie powitała Go dyrektorka Bergruenówna i przeprowadziła do auli wśród szpalerów młodzieży żeńskiej, przybranej w bogate i piękne stroje regionalne. W auli z kolei powitały dostojnego Gościa dziewczęta, darząc Go kwiatami i śpiewem chóralnym, poczem pułk. Bleszyński zwiedził urządzenia i pracownie nowego gmachu oraz lekcje: ćwiczeń cielesnych w kl. III., j. francuskiego w kl. VIII. i II., geografji w kl. I., zajęć praktycznych oraz chemji w kl. III.

Po złożeniu wizyt Panu Wojewodzie, Prezydentowi Miasta, Metropolicie, Rektorowi Uni-



wersytetu, Prezesowi i Sekret. Gen. Polskiej Akad. Umiejętności Wiceminister przybył z wizytą do Kuratora Okręgu i pozostał w gmachu Kuratorjum na konferencji Naczelników Wydziałów.

Po przerwie obiadowej dostojny gość przemawiał rewizyty. Wieczorem w Klubie Społecznym staraniem Kuratora Godeckiego odbyła się „czarna kawa“, na którą licznie zgromadzili się przedstawiciele wyższych władz krakowskich, dyrektorzy i kierownicy szkół oraz nauczycielstwo.

D z i e ń 7 - g o m a r c a rozpoczął się od zwiedzania gimnazjum państwowego II. im. św. Jacka, w którym ongiś Pan Wiceminister pobierał naukę, a gdzie obecnie powitany na dziedzińcu przez dyrektora Kydryńskiego, gro-no nauczycielskie, przedstawicielei Komitetu Rodziców oraz uczniów wygłosił do zebranych następujące przemówienie:

Panie Dyrektorze, Panowie Profesorowie,  
Droży Chłopcy!

Z głębokiem wzruszeniem przekroczyłem bramę waszego gmachu; z największem wzruszeniem patrzę na was chłopcy, moich młodych kolegów, nową falę na wiecznym morzu życia, tak podobną do tej, która mnie niosła i równocześnie tak inną, odległością czasu i obramieniem faktów.

Nie miałem sposobności rozmawiać z wami; spotykamy się po raz pierwszy i prawdopodobnie nie potrafimy wymienić między sobą więcej słów, niż obecnie. Znam jednak innych, waszych rówieśników, rozmawiałem z nimi. I nie mogę, patrząc na was, nie myśleć o ich niepokojach, o pytaniach, które mi stawiają.

Mówią mi: Ty należysz do szczęśliwego pokolenia, które weszło w życie w chwili wielkich światowych przewrotów, wielkich walk, w których mogliście się swoją energją popisać. I dalej: Wy mieliście łatwiejsze zadanie, was prowadził Wódz, Wielki Marszałek Piłsudski; łatwo było iść jego śladami.

Odpowiadam wtedy jak i wam to mówię: Troska Aleksandra Wielkiego, że ojciec jego zawojuje świat cały i jemu laurów do zdobycia nie zostawi, jest najistotniejszą cechą każdej bujnej młodości.

A gdy w tej chwili myślę o ostatnich moich gimnazjalnych latach 1905 do 1907 to pamiętam, że był już wtedy Wódz, który działał lecz wiedziało o Nim kilku zakonspirowanych; my młodzień nie wiedzieliśmy o Nim nic.

I uważam, że wy jesteście w lepszym położeniu: macie na oczach konstytucję, testament budowniczego nowej Polski, macie jego obszernie i jasno tłómaczące się pisma.

My zaś nawet wychodząc na wojnę, widzieliśmy przed sobą Wodza, lecz nie znaliśmy jego myśli i jego zamiarów, bo nie było wówczas w Polsce tych czterech spokojnych ścian, w których możnaby bezpiecznie o sprawach Polski mówić.

My szliśmy Jego śladem, lecz w myśl ideologii romantycznych wieszczów (Mickiewicz, Słowacki, Mochacki), o których wiedzieliśmy, że nie potrafili przekuć słów swoich na stal czynów, gdyż ta krucha im w rękę pękała.

Wy macie łatwość wmyśleć się w słowa człowieka, którego każdy gest był zawsze piorunem czynu.

Moje pokolenie wywalczyło Wolną Polskę, pozostawiło Jej zręby, nakryło dachem bezpieczeństwa ostrych szabel. Jako żołnierz wiem, że łatwiej jest pozycję zdobyć, niż ją utrzymać.

Na wasze barki spada, obowiązkiem waszego pokolenia jest utrzymanie budowli, udoskonalenie jej przez zaoranie olbrzymich ugorów życia polskiego, daleko odleglejszych, niż drogi Aleksandra Wielkiego na Indje.

Wierzę, że wypełnicie swoje zadanie. I wiem, że jako pierwsi pójdą ci, co nie zmarnują sił bezcelowem rwaniem granitowych brzegów, lecz pójdą w głąb życia, by wydobyć z niego perły i korale na ozdobę Sztandaru Rzeczypospolitej; ci, co pójdą w radości życia i ofiarności pracy, najwyższem pięknie każdej młodości.

Lecz tak dziś, jak zawsze i jak przed stu laty: „Taką młodość należy zwać piękną, od której nerwy w człowieku nie zmiękną, ale się staną niby harfą strojną i bite pieśnią zapału nie pękną“.

Takiej młodości wam droży chłopcy życzę; za tę część mojej młodości w tych murach spędzoną, chcę, skoro nadarza się do tego sposobność, wobec was podziękować, na ręce waszego dyrektora, moim wychowawcom.

\* \* \*

Po odwiedzeniu lekcji j. polskiego w kl. VII. oraz łacińskiego w kl. VIII. Pan Wiceminister udał się kolejno do 6-klasowej szkoły powszechnej w Łagiewnikach, 5-klasowej w Swoszowicach, jednoklasowej w Konarach oraz do 7-klasowej szkoły powszechnej im. św. Scholastyki w Krakowie, gdzie przyjęto go śpiewem chóralnym oraz tańcami śląskimi w izbie harcerskiej. Wizytacje szkół zakończyło zwiedzenie w Krakowie Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej oraz Szkoły Ekonomiczno-Handlowej wraz z Instytutem Adm. Gospodarczym.

W d n i u 9 - g o m a r c a Pan Wiceminister uczestniczył w pogrzebie Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego ś. p. Stanisława Nowaka i na cmentarzu w podniosłych słowach złożył hołd pracy obywatelskiej i pedagogicznej zmarłego, reprezentując jednocześnie Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Konferencja z Kuratorem i Naczelnikami Wydziałów w Kuratorjum, gdzie płk. Bleszyński zapoznał się ze stanem prac Kuratorjum oraz potrzebami Okręgu Szkolnego Krakowskiego, zakończyła oficjalną część pobytu Wiceministra w Krakowie.

Pan Wiceminister odjechał do Warszawy tegoż dnia o godz. 23 m. 07.



## Kronika.

### Szkolnictwo powszechne.

W dniach od 17 do 22 lutego odbyła się w Jur-gowie konferencja inspektorów i podinspektorów szkolnych, poświęcona wychowaniu fizycznemu. Konferencji tej poświęcono w niniejszym numerze „Dziennika” osobny artykuł. W konferencji wzięli udział Kurator M. B. Godecki oraz Naczelnik Wydziału Kabaciński.

Wydział Szkół Powszechnych Kuratorjum na posiedzeniu lutowym pod przewodnictwem Pana Kuratora omówił rezultaty zjazdu inspektorów i podinspektorów szkolnych, odbytego w grudniu r. 1935.

W zakresie pracy organizacyjno-administracyjnej przygotowało Kuratorjum sezon w dziedzinie budownictwa szkolnego: wydano potrzebne orzeczenia organizacyjne i zatwierdzono plany budowy szkół.

Wizytatorzy okręgowi w ciągu m. lutego zwizytowali obwody częstochowski, kielecki i nowosądecki. W wizytacji obwodu częstochowskiego wzięli udział Naczelnik Kabaciński.

### Szkolnictwo średnie ogólnokształcące oraz zakłady kształcenia nauczycieli.

W dniach od 2 do 7-go marca odbył się w Zakopanem kurs, przeznaczony dla kierowników oraz wychowawców internatów i burs. Uczestników było ogółem 86 z internatów najrozmaitszych typów na terenie Krakowskiego Okręgu Szkolnego. Na program kursu złożyły się wykłady i dyskusje na tematy z zakresu: a) psychologicznych i socjologicznych podstaw wychowania w grupach (dyr. Rowid), b) organizacji pracy wychowawczej w internatach (wiz. Bursa, dyr. Jakliczowa, p. Falkowska, ks. Kania), c) higieny życia internatowego (dr. Sokołowska), d) osobowości kierownika i wychowawcy internatu (wiz. Horbacki), oraz e) zagadnień gospodarczych, związanych z prowadzeniem burs (wiz. Sowówna). Kurs otworzył przemówieniem Kurator M. B. Godecki, a zamknął Naczelnik Wydziału W. Gałęcki wykładem o stosunku bursy czy internatu do szkoły. Celem kursu było podniesienie poziomu wychowawczego burs i internatów oraz uregulowanie wzajemnych stosunków bursy i szkoły. W czasie trwania kursu uczestnicy zwiedzili internaty gimnazjalne w Zakopanem, Nowym Targu i Rabce.

W państwowym gimnazjum VIII im. Witkowskiego w Krakowie przy ognisku metodycznym fizyki z dniem 1-go lutego Kuratorjum otworzyło pracownię do naprawy przyrządów fizycznych, której kierownictwo objął dyrektor Paczowski. Pracownia ta ma za zadanie stałe wspomaganie szkół średnich Okręgu w doprowadzeniu uszkodzonych przyrządów do stanu używalności.

W dniu 27-go stycznia zmarł dyrektor państwowego seminarjum nauczycielskiego w Solcu nad Wisłą ś. p. Zygmunt Łotecki. W po-

grzebie, który odbył się w dniu 30-ego stycznia, z ramienia Kuratorjum uczestniczył wizytator p. Władysław Wierzbicki.

Naczelnik Wydziału Szkół Średnich p. Włodzimierz Gałęcki poza szkołami swojego rejonu wizytował w ciągu lutego gimnazja państwowe w Mielcu i Dębicy.

### Szkolnictwo zawodowe.

Wskutek zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. sprawa przyznania kwalifikacyj dla nauczycielstwa szkół zawodowych weszła w stadjum urzeczywistnienia, dzięki czemu w najbliższych miesiącach można się spodziewać załatwienia tej tak bardzo istotnej kwestji.

Z prac Wydziału Szkół Zawodowych Kuratorjum należy wspomnieć o przygotowywaniu wniosków w sprawie przemiany niektórych zakładów na nowe formy organizacyjne oraz wiążącego się z tem programu budowlanego, rozłożonego na cztery lata a mającego zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby szkolnictwa zawodowego w Okręgu.

Starania, podejmowane przez nauczycielstwo i władze oświatowe w samorządach w celu utrzymania nadal środków materialnych na subwencjonowanie doksztalających szkół zawodowych, odnoszą pomyślny skutek dzięki obywatelskiemu stanowisku zainteresowanych Zarządów miast.

Akcja przysposobienia zawodowego na kursach wędrownych rozwija się nadal korzystnie. Na Podhalu największą frekwencję wykazały kursy krawiecko-bielizniarski w Nowym Targu i Jordanowie, hafciarski w Krościenku, koronkarski w Ochotnicy Dolnej, trykotarski w Nowym Targu oraz gospodarstwa pensjonatowego w Poroninie i Szczawnicy. Kursy koronkarskie w Szaflarach wsi i Czarnym Dunajcu oraz trykotarski w Czarnym Dunajcu były słabiej obesłane. Jako pożądany objaw działalności kursów wędrownych należy podkreślić fakt, iż absolwentki kursów znajdują pracę, zwłaszcza w okresach sezonu, zmniejszając stan bezrobocia i podnosząc materialny poziom ludności.

Doksztalanie nauczycielstwa w zakresie dydaktycznym i programowym wyraziło się w lekcjach pokazowych i konferencjach. W dniu 24-go lutego odbyła się w Państwowej Szkole Przemysłowej w Krakowie konferencja dla nauczycieli chemji w szkołach technicznych. W dniach 23-go, 24-go i 25-go lutego odbyła się w żeńskim gimnazjum kupieckim w Krakowie konferencja poświęcona realizacji nowego ustroju. Były to dalsze konferencje z cyklu przeznaczonych dla Okręgu Krakowskiego i Śląska.

W dniach 2-go i 3-go lutego odbył się zjazd organizacyjny abiturjentów Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie celem założenia Związku Koleżeńkiego. Do Związku mogą należeć również abiturjenci b. Akademji Rolniczej w Bydgoszczy. Podobne



Związki istnieją już przy wszystkich niższych szkołach rolniczych żeńskich i męskich.

Naczelnik Wydziału p. Misky wizytował w dniach 10 i 12 lutego szkoły dokształcające zawodowe w Nowym Sączu.

### Higijena.

W lutym odbyła się w Krakowie konferencja lekarzy szkolnych, na której w związku z referatem dra Horodyńskiego na temat najnowszych poglądów na sprawę alkoholologii omawiano kwestję używania alkoholu przez młodzież szkolną.

Zebrani lekarze podnieśli, że już w szkole powszechnej dzieci prawie bez wyjątku znają smak alkoholu. Starsza młodzież przeważnie używa alkoholu sporadycznie, przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych, jednakże dość znaczny odsetek młodzieży używa alkoholu codziennie.

W ostatnim wypadku jest to najczęściej młodzież, której rodzice sami podają alkohol „dla wzmocnienia”, lub dzieci alkoholików, zachęcane lub nawet zmuszane przez nich do picia alkoholu.

Celem zebrania dokładnych danych statystycznych postanowiono przeprowadzić ankietę anonimową w szkołach, i następnie na podstawie zebranego materiału rozpocząć propagandę, przede wszystkim wśród kół rodzicielskich.

### Harcerstwo.

W czasie zuryj zimowych odbyły się 22 kolonje zimowe harcerskie oraz 4 kursy instruktorskie dla drużynowych, (przywódców młodzieży-harczerzy uczniów 6, 7, 8 klasy gimnazjalnej). Uczestników na kursach 65.

W czasie od 19—29 stycznia odbył się harcerski kurs nauczycielski K. O. S. Krakowskiego w Szkole Instruktorskiej Zuchowej w Nierodzimiu. Wzięło udział 12 nauczycieli.

W dniu 18 stycznia odbyła się w szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie górniczej całodzienna konferencja harcerska dla nauczycieli szkół zawodowych Zagłębia (5 śródownisk). Konferencja dała dużo materiału w zakresie programowości prac w drużynach harcerskich szkół zawodowych. Podobna konferencja odbyła się w Kielcach w dniu 14 lutego w Szkole Handlowej dla nauczycielstwa szkół zawodowych z Kielc, Skarżyska, Jędrzejowa, Zawichostu. Po takich samych konferencjach w Krakowie (25. III. b. r.) i w Radomiu (27. III. b. r.) Kuratorjum wyda wskazówki programowe dla prac harcerskich w drużynach szkół zawodowych. W dniu 9 lutego odbyła się w Zawierciu konferencja hufcowych Chorągwi Zagłębiowskiej, poświęcona omówieniu obozownictwa młodzieży zagłębiowskiej, zlotu Chorągwi, zebrania materiałów do historii harcerstwa w Zagłębiu oraz programowi prac w drużynach na wiosnę.

W dniu 14. III. w Tarnowie i w dniu 21. III. w Nowym Sączu odbyły się konferencje harcerskie nauczycieli szkół powszechnych z wyżej podanych obwodów. Wzięło udział 52 nauczycieli. Konferencje objęły pokazowe zbiórki

gromad zuchowych oraz omówienie organizacji ruchu harcerskiego w obwodach.

### Oświata pozaszkolna.

W miesiącu lutym odbyły się dwie konferencje dla bibliotekarzy, zorganizowane przez Kuratorjum. Jedna z nich odbyła się w Białej od dnia 10—13, druga zaś w Końskich w dniach 24—27. W obu konferencjach wzięli udział czynni pracownicy oświatowi spośród nauczycielstwa i innych zawodów, pracujący w bibliotekach organizacyj społeczno-oświatowych, gminnych i t. d. Program zajęć na konferencjach, przeprowadzonych przez okręg. instruktorce ośw. poz. obejmował zasady organizowania biblioteki, technikę pracy oraz zagadnienia, związane z propagandą książki i czytelnictwem.

Dla pracowników oświatowych w dziedzinie teatru ludowego zorganizowało Kuratorjum w miesiącu lutym konferencję teatralną w Dębicy (dla obwodu mieleckiego) w dniach: 4—7 II. i w Jaśle (dla obwodu gorlickiego) w dniach: 27. II.—2. III. W konferencjach wzięło udział po kilkadziesiąt osób, prowadzących zespoły teatralne. Przedmiotem zajęć były: technika pracy w zespole, zagadnienie momentów wychowawczych w pracy zespołu, inscenizacje, recytacje i t. d., ponadto ćwiczenie praktyczne w wykonaniu uczestników konferencji. Uczestnicy konferencji w Jaśle zwiedzili poza tem czynne placówki teatralne w Żółkowie i Niegłowicach.

### Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W miesiącu styczniu biuro T-wa pracowało nad ustaleniem bilansu za rok 1935, oraz przygotowało budżet na rok 1936. Do końca lutego b. r. wyznaczono termin nadsyłania udokumentowanych podań o pożyczki na budowę szkół.

Wpływy kasowe Okręgu zamknięto za rok 1935 kwotą 360.523.93 zł.

Wpływy te według Obwodów w porównaniu z rokiem 1934 przedstawiają się następująco:

Obwody szkolne	wpływy za	
	1935 r.	1934 r.
Biała	zł. 21.379.94	25.586.41
Gorlice	„ 9.910.94	11.564.15
Kraków miasto	„ 36.652.08	44.378.06
Kraków	„ 27.659.61	35.477.94
Mielec	„ 9.088.54	11.551.91
Nowy Sącz	„ 12.884.34	15.168.06
Nowy Targ	„ 18.025.15	19.431.23
Tarnów	„ 18.551.10	21.381.59
Wadowice	„ 13.111.58	19.112.14
Busko	„ 24.304.36	25.425.87
Częstochowa	„ 21.166.42	20.315.67
Kielce	„ 24.651.88	27.160.24
Końskie	„ 16.602.41	18.021.29
Miechów	„ 17.848.52	25.568.15
Ostrowiec	„ 22.204.89	23.281.65
Radom	„ 23.597.24	26.827.72
Sosnowiec	„ 42.884.93	32.972.25
Razem . . .	zł. 360.523.93	403.224.33



## Wzajemna pomoc i współpraca ośrodków naukowych z nauczycielstwem.

(Komunikat Towarzystwa prehistorycznego w Krakowie).

Życie współczesne stawia Nauczycielstwu, rozsiaśnianemu po miastach i wsiach, niesamowite wprost wymogi. Nauczyciel, jako jedyny i naprawdę czynny inteligent miejscowy, poza swoją pracą zawodową ma być często dla swego ośrodka prawnikiem, lekarzem, inżynierem, geometrą, spółdzielcą, doradcą, czyli uniwersalnym, wszechwiedzącym człowiekiem. I przy takich wymogach życia pozostawiony jest samemu sobie, własnej zaradczości. O ileż łatwiejby mu było spełnić swoje posłannicze zadanie, gdyby mógł, w razie potrzeby, oprzeć się o autorytatywne ośrodki naukowe i stamtąd otrzymać pomoc.

W zrozumieniu tej potrzeby Towarzystwo Prehistoryczne w Krakowie czyni pierwszy krok w tym kierunku i na odcinku swej specjalności chce przyjść Nauczycielstwu z pomocą.

Corocznie bowiem i niemal w każdej miejscowości odkrywa się w czasie prac rolnych i gospodarczych przedmioty, pochodzące z naszych pradziejów, w postaci różnych narzędzi z krzemienia, kamienia, brązu, żelaza, wykopuje się garnki z popiołami, całe groby, znajduje się na powierzchni ziemi stare skorupy z potłuczonych naczyń, ozdoby. Starsi i dzieci dziwią się temu, pytają, co to jest, a potem łamią, niszczą, rzucają, nie wiedząc, że to najstarsze dokumenty historyczne ich miejscowości rodzinnej, mogące wiele powiedzieć o pradziejach ich obecnej ojcowizny. Niszczenie i znikanie zabytków tych nie jest dla Polski obojętne, gdyż polityka zagraniczna coraz częściej wyzyskuje nagięte dowody swych uczonych do wiadomych celów.

Wielu z pośród Kolegów zrozumiało już wagę tych znalezisk i nawiązało z nami łączność, choćby tylko wymienić p. W. Góreckiego z I Gołomji, pow. Miechów, p. T. Kaniowskiego z Buska—Zdroju, p. W. Pawłowskiego z Działoszyc, p. L. Wójcickiego z Sokolina, pow. Pińczów, p. L. Ziembę z Kopek, pow. Nisko i w. in. Sławne już w Europie badania w Biskupinie,

pow. Żnin, a zwiedzane przez tysiące ludzi, rozpoczęto dzięki doniesieniu o odkryciu Uniwersytetowi Poznańskiemu przez miejscowego kierownika szkoły. Ten piękny zaczątek współpracy należy dla dobra wiedzy polskiej rozwinąć.

Chętnie więc służymy wyjaśnieniami wszystkim.

Wzajemną pomoc dałoby się unormować następująco:

1) W razie znalezienia lub przypadkowego odkrycia jakiegoś zabytku prosimy znalezione przedmioty przesać do Towarzystwa; po zbadaniu zabytku nadeśle Towarzystwo odpowiedź, określającą znalezisko, sam zaś zabytek zostanie umieszczony w Muzeum Archeologicznym Polskiej Akademji Umiejętności z zanotowaniem w aktach ofiarodawcy.

Jeżeli jednak zabytek ma być koniecznie zwrócony, odesyłkę opłaca adresat.

2) Jeżeli odkryte zostało w terenie całe stanowisko np. osada lub cmentarzysko, prosimy pozostawić je i nie rozkopywać, gdyż ziemia jest najlepszym zabezpieczeniem, a nas o tem zawiadomić; w razie potrzeby, a po uprzednim porozumieniu się, przyjedzie na miejsce fachowiec celem przeprowadzenia badania w terenie.

Tak pracując, osiągniemy korzyść potrójną: Nauczycielstwo uzyska potrzebne mu wiadomości o pradziejach najbliższej okolicy, ośrodki naukowe zyskają nowe materiały do swych badań i tę pewność, że zabytki w terenie nie marnieją, oszczędzi się wiele kosztów i czasu na specjalne wycieczki naukowe.

Wszelką korespondencję prosimy przysyłać pod adresem:

Towarzystwo Prehistoryczne w Krakowie — Muzeum Archeologiczne Polskiej Akademji Umiejętności, ul. Sławkowska 17.

Za Zarząd Towarzystwa:

A l b i n J u r a, prof. gimn. — prezes,  
dr. G. L e Ń c z y k, naucz. szk. pow. — sekr.